



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK

29 WRZEŚNIA

-2 PAŹDZIERNIKA 2025

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 78 (7907)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 3 października

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

DZIS Z NASZĄ GAZETĄ



Zapraszamy
do lektury
Złotej Setki
– rankingu
firm

Lubelszczyzny

Zanim się obejrzelismy minął kolejny rok. Czas na nasz coroczny ranking firm Złota Setka. Zapraszam do lektury naszego bezpłatnego dodatku, który jest kolportowany wraz z dzisiejszym wydaniem Dziennika Wschodniego. To już 29. edycja naszego rankingu.

W wydawnictwie, które dziś oddajemy naszym Czytelnikom, jak zwykle przedstawiamy biznesowe podsumowanie minionego roku. Liderzy są ci sami, ale pojawili się też nowi gracze. Kto? Warto to sprawdzić zagłębiając się w lekturę dzisiejszego wydawnictwa, które ma aż 64 strony.

W dodatku „Złota Setka 2024” akcent kładziemy na transport i logistykę. Te dwie dziedziny życia gospodarczego są niezwykle ważne dla naszego regionu. Wiele ciekawych tekstów dotyczy właśnie tej dziedziny gospodarki.

To jednak nie wszystko. W dzisiejszym dodatku zamieszczamy też ciekawe publikacje dotyczące życia ekonomicznego naszego regionu. Między innymi znajdziecie odpowiedź na pytanie, ilu jest milionerów w Łukowie?

Zapraszam do lektury

Paweł Puzio
Redaktor naczelny
Dziennika Wschodniego

Ps. Za rok 30. edycja Złotej Setki Dziennika Wschodniego...



Czy wprowadzenie nocnej prohibicji jest potrzebne w Lublinie? Zapytaliśmy o to miejskich radnych. Na zdjęciach - Piotr Choduń (z lewej) i Piotr Gawryszczak.



2
STRONA

Po sobotniej półfinałowej porażce z Włochami, w niedzielę polscy siatkarze pokonali Czechów, zdobywając tym samym brązowy medal MŚ



8
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Zakupy z kaucją tuż-tuż

CO SIĘ ZMIENI PRZY KASIE? Od 1 października w Polsce obowiązywać będzie nowy system związany z opłatami za część opakowań. Co to w praktyce oznacza i w jaki sposób wpłynie na nasze życie?

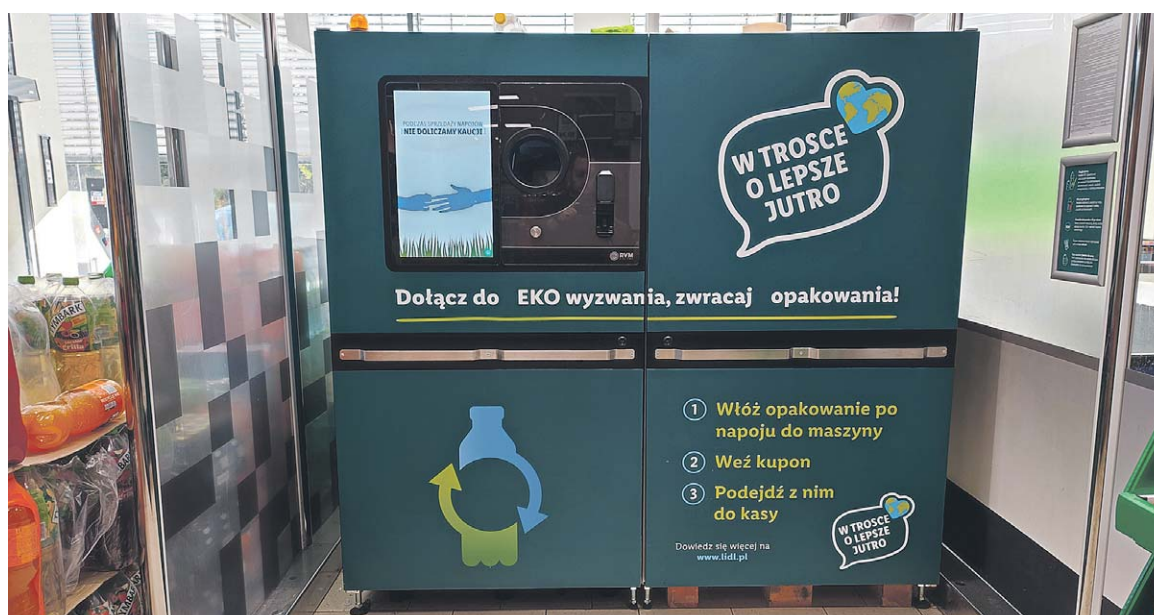
Adrian Mańko

Już od najbliższej środy duże sklepy, o powierzchni powyżej 200 m kw., będą musiały odbierać puste opakowania i oddawać klientom kaucję. Natomiast mniejsze sklepy będą pobierać kaucję, ale przystąpienie do systemu odbioru opakowań w ich przypadku będzie dobrowolne. Co istotne, systemem kaucyjnym nie będą objęte szklane butelki jednorazowego użytku i nie będzie za nie pobierana kaucja. To, czy dana butelka jest jednorazowego, czy wielorazowego użytku, ustala producent napoju.

Opakowania w systemie kaucyjnym są zwracane z etykietą (zawierającą kod kreskowy i znak kaucji, po którym jest ono identyfikowalne) oraz nakrętką. Opakowania nie mogą być zgniecione, a nakrętka powinna być razem z opakowaniem. Nie trzeba jednak specjalnie myć takiej butelki czy puszki.

Warto pamiętać, że na etykiecie opakowania objętego systemem kaucyjnym jest umieszczony znak kaucji z wysokością pobranej i należnej kwoty za konkretne opakowanie. Przedsiębiorcy wprowadzający do obrotu napoje w opakowaniach będą zobowiązani osiągnąć określone poziomy selektywnego zbierania opakowań i odpadów opakowaniowych w ramach systemu (77% od 2025 r. i 90% od 2029 r.).

Dodatkowo, dla butelek jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych będą zobowiązani do zapewnienia, aby opakowania te, łącznie z ich zakrętkami i wieczkami, zawierały udział wagowy wynoszący co najmniej: od 2025 r.



Automaty do przyjmowania butelek i puszek po napojach już czekają w sklepach. Data inauguracji działalności – najbliższa środa, 1 października

FOT. DW

– 25% tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu i od 2030 r. – 30% tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu.

W pierwszym kwartale funkcjonowania systemu kaucyjnego będzie obowiązywał okres przejściowy – w sklepach będą zarówno napoje w starych, jak i nowych butelkach – powiedziała w czwartek w Sejmie minister klimatu, **Paulina Hennig-Kloska**. Dodała, że nie wyklucza rozszerzenia systemu o opakowania po mleku. Szefowa resortu klimatu zaznaczyła, że Polska wprowadzając system dołączy do kilkunastu krajów europejskich, w których takie rozwiązanie już funkcjonuje. Zwróciła uwagę, że wejście w życie systemu to „duża logistyczna zmiana”, a pierwsze ty-

godnie funkcjonowania systemu kaucyjnego w Polsce będą poświęcone przede wszystkim na jego organizację.

– Przez ten pierwszy kwartał funkcjonowania systemu, a więc ostatni kwartał tego roku, możemy mieć sytuację taką, że na półkach w sklepie będą znajdować się te same napoje, tych samych producentów w opakowaniach objętych systemem kaucyjnym z oznaczeniem systemu kaucyjnego i bez. Z wiadomych względów nie chcemy producentów narażać na dodatkowe koszty. Chcemy, żeby wyczerpali zapasy i ten okres przejściowy będzie obowiązywał do końca tego roku – dodała Hennig-Kloska.

ZGODNIE Z USTAWĄ

Podstawą wprowadzenia systemu kaucyjnego jest zmiana ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. System kaucyjny został zdefiniowany jako system, w którym przy sprzedaży produktów w opakowaniach na napoje jednorazowego albo wielokrotnego użytku (butelki jednorazowego użytku do 3 litrów, puszki metalowe, o pojemności do litra, butelki szklane do 1,5 litra), pobierana jest kaucja. Jest ona zwracana konsumentowi w momencie zwrotu opakowania objętego systemem kaucyjnym albo odpadu opakowaniowego powstałego z opakowania objętego systemem kaucyjnym. Kaucja ma ona być pobierana w momencie sprzedaży i zwracana w momencie zwrotu.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zakupy z kaucyją tuż-tuż

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Ustawa o systemie kaucyjnym określa, ile pieniędzy otrzymamy za oddanie w punkcie zwrotu opakowania objętego systemem. To 50 groszy za butelki plastikowe do 3 litrów pojemności i puszki metalowe do pojemności 1 litra, oraz 1 złotówkę za butelkę szklaną wielokrotnego użytku o pojemności do 1,5 litra. Oczywiście dotyczy to tylko opakowań ze znakiem kaucji.

Jak pokazują przykłady z innych krajów, w niektórych automatach, przy zwrocie opakowań drukowany jest bon lub kupon, z kwotą kaucji. To rozwiązanie nie jest niezgodne z polskimi przepisami, jeśli taki druk da się łatwo spieniężyć.

To oznacza, że z bonem kaucyjnym klient ma prawo udać się do kasy sklepu, do którego należy automat i zażądać wypłaty pieniędzy. Sklep musi zapewnić możliwość realizacji bonu w formie pieniężnej i nie może uzależniać wypłaty od dokonania w nim zakupów. Takie rozwiązania pojawiły się w wielu krajach, bo sprawiają, że automat przyjmujący butelki czy puszki nie musi być tak często zaopatrywany w monety, a więc może działać dłużej.

Warto nadmienić, że ustawa o systemie kaucyjnym nie odnosi się wprost do instytucji bonów i nie określa minimalnego ani maksymalnego terminu jego ważności. Jednak w ocenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska bon powinien być ważny co najmniej miesiąc. Taki termin znajduje uzasadnienie w przepisach dot. rozliczeń pomiędzy jednostką handlową a podmiotem reprezentującym.

Kaucje również w restauracjach i automatach

– Kaucja będzie doliczana do ceny przez wszystkie punkty sprzedaży z napojami objętymi system kau-

cyjnym. Także automaty czy restauracje oferujące produkty na wynos, które będą sprzedawać napoje w opakowaniach objętych systemem kaucyjnym, będą pobierać kaucję – poinformowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska w niedawnym komunikacie.

Kaucja to oddzielna pozycja na paragonie

– Kwota kaucji nie będzie wliczona w cenę napoju na półce czy w automacie. Wysokość kaucji jest częścią znaku kaucji – zaznaczył resort. Dodał, że kwota kaucji pojawi się na paragonie jako oddzielna pozycja, a nie część ceny napoju.

Ministerstwo dodało też, że system kaucyjny – przynajmniej na razie – nie obejmie opakowań po mleku, jogurtach i innych pitnych produktach mlecznych. Nie będzie też dotyczył opakowań wielomateriałowych – kartoników po mleku i sokach. Takie opakowania trzeba wyrzucić do odpowiedniego pojemnika na odpady. Dla plastikowych i metalowych oraz wielomateriałowych opakowań jak kartoniki po sokach czy mleku, będzie to tak jak dotychczas żółty pojemnik.

Po co system kaucyjny?

W ocenie MKiŚ wprowadzenie systemu kaucyjnego zmniejszy zapotrzebowanie na surowce pierwotne potrzebne do produkcji opakowań i jednocześnie zredukuje ilość odpadów w żółtych pojemnikach. Zwiększyć ma się poziom odzysku i ponownego wykorzystania materiałów z opakowań. System ma mieć również wymiar edukacyjny – ma zachęcić obywateli do segregowania odpadów i dbania o ich odpowiedzialne zagospodarowanie.

Koszty systemu kaucyjnego w najbliższych 10 latach przekroczą 40 mld zł – wynika z opublikowanego w poniedziałek raportu firmy doradczej Deloitte.

ADRIAN MAŃKO

PROCENTOWY DYLEMAT Temat zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie obiegł ostatnio cały kraj. Stołeczni radni, póki co wprowadzili prohibicję na terenie dwóch dzielnic. Ale od lipca przyszłego roku ma to już dotyczyć całego miasta. Czy takie rozwiązanie jest potrzebne również w Lublinie?

Zapytaliśmy o to miejskich radnych.



Prohibicja? Raczej niekoniecznie...

Adrian Mańko

Sprawa nocnej prohibicji w Warszawie odbiła się echem w całym kraju. Nic dziwnego – pomysł wprowadzenia takiej regulacji wyszedł od prezydenta **Rafała Trzaskowskiego**. Finalnie odwrócili się jednak od niego radni Platformy Obywatelskiej. Pojawiły się spekulacje, że za decyzją radnych stać ma mocne lobby alkoholowe. Na radnych spadła krytyka opinii publicznej. Dane jasno pokazują, że wprowadzenie zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach pozytywnie wpływa na bezpieczeństwo. W Krakowie w godzinach obowiązywania uchwały liczba interwencji policji zwią-

zanych ze spożywaniem alkoholu spadła w lipcu tego roku o blisko 70 proc. w porównaniu z lipcem 2022 r.

Spada również liczba interwencji straży miejskiej, a co jeszcze ważniejsze – mniej pracy mają lekarze na SOR-ach. Nie inaczej jest z pogotowiem. Ratownicy znacznie rzadziej muszą jeździć do osób z urazami lub nieprzytomnych wskutek spożycia alkoholu czy też poszkodowanych w wyniku pijackich burd. Nic dziwnego, że na wprowadzenie prohibicji w godzinach nocnych zdecydowało się już prawie 180 samorządów w całej Polsce. Na tej długiej liście nie ma Lublina. Temat jest jednak bardzo gorący i wypada zadać sobie

pytanie, czy 300-tysięczne miasto nie zmagają się z takimi samymi problemami, jak Warszawa, Kraków, Wrocław czy Szczecin.

Wśród lubelskich radnych zdania są podzielone, ale dominują głosy umiarkowane. Być może oba lubelskie kluby potrzebują czasu na wypracowanie wspólnych stanowisk. Co ciekawe, przewodniczący obydwu klubów w lubelskiej radzie mówią tutaj jednym głosem. Pytanie, czy ktokolwiek wyjdzie w ogóle z taką inicjatywą, by poddać temat pod głosowanie. Na dziś temat pozostaje w sferze luźnych dywagacji, choć niewątpliwie przykłady innych dużych miast mogą działać na wyobraźnię.

OPINIE RADNYCH

Piotr Choduń, przewodniczący klubu radnych prezydenta **Krzysztofa Żuka**:

– Jest tu przestrzeń do dyskusji. Kilka lat temu był już poruszany temat sklepów nocnych w centrum i na Starym Mieście. Trzeba zważyć wiele racji. W Lublinie jest dużo imprez plenerowych. Temat nie jest zero-jedynkowy

Robert Derewenda, szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości:

– Żeby jednoznacznie podjąć decyzję, musiałbym zobaczyć taki projekt. Trzeba przeprowadzić odpowiednie badania, jak wygląda sprawa bezpieczeństwa, ile miejsc w Lublinie posiada koncesję na sprzedaż alkoholu.

Magdalena Kamińska, radna prezydenckiego klubu:

– Nie analizowaliśmy tego tematu na klubie, więc dziś nie jestem w stanie po-

wiedzieć, czy byłabym za czy przeciw.

Zbigniew Jurkowski radny prezydenckiego klubu

– Nie wiem, czy taka radykalna decyzja nie byłaby wylaniem dziecka z kąpielą. Na pewno nie jestem za wprowadzeniem tego częściowo, tak jak w Warszawie. To byłoby niesprawiedliwe traktowanie przedsiębiorców, jeśli jeden mógłby sprzedawać alkohol, a drugi dwie ulice dalej już nie mógłby. Potrzebna jest edukacja ludzi. Picie alkoholu to ogromny problem społeczny. Alkohol skraca życie, niszczy rodziny. Musimy mówić młodym ludziom, jakie zagrożenia niesie alkohol, uczyć ich kultury picia. Być może potrzebne byłoby podwyższenie wieku pozwalającego na kupno alkoholu do 21 lat, wzorem np. Stanów Zjednoczonych. Szedłbym raczej w tym kierunku, a nie

wprowadzania zakazów, które mogą mieć skutki ekonomiczne. Wielu pracowników sklepów czy stacji benzynowych mogłoby stracić swoje zatrudnienie.

Piotr Gawryszczak, radny PiS:

– Prawdopodobnie zagłosowałbym przeciwko takiej uchwale. Wydaje mi się, że w Lublinie nie ma problemu nadmiernego spożycia alkoholu w nocy. W centrum, gdzie najdłużej trwa nocne życie, nie ma zbyt wielu miejsc, gdzie można kupić alkohol. Nie ma żadnej stacji benzynowej.

Elżbieta Boczkowska, radna PiS:

– Jest mnóstwo czasu, żeby zaopatrzyć się w alkohol i normalny człowiek może to zrobić w ciągu dnia. Jeśli zaś ktoś ma problem i musi koniecznie kupić w nocy, to być może powinien poddać się terapii.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Jan Mazurek
Adrian Mańko
Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman
Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Zielone światło dla remontu stadionu

ŻUŻLOWCY CZEKAJĄ Lubelski MOSiR otrzymał pozwolenie na rozpoczęcie prac budowlanych na stadionie przy Alejach Zygmuntońskich. Wygląda więc na to, że ledwo umilknie warkot żużlowych motocykli, a przy Ż5 rozlegnie się huk ciężkiego sprzętu.

Adrian Mańko

Na ten moment możemy potwierdzić, że mamy już stosowne zgody na złożone wnioski dotyczące prac modernizacyjnych, w tym remontowych i rozbiórkowych – informuje **Justyna Góźdz**, rzeczniczka prasowa prezydenta **Krzysztofa Żuka**.

Remont starego stadionu to swoisty substytut dotychczasowej koncepcji, zakładającej budowę całkiem nowego obiektu na terenach po dawnym klubie jeździeckim. Przypomnijmy, że w kwietniu tego roku miasto odstąpiło od umowy z projektantem nowego stadionu, a raczej hali sportowej z funkcją żużlową. Pomysł ten umarł śmiercią naturalną.

Miasto domaga się od niedoszłego wykonawcy odszkodowania za straty wizerunkowe, po tym jak w mediach sugerował on, że ratuszowi de facto nie zależa-



Czy stadion przy Alejach Zygmuntońskich zacznie się zmieniać już jesienią?

FOT. DW/ARCHIWUM

ło na realizacji tego projektu. Trwa więc swoista przepychanka, która może skończyć się w sądzie. W żaden sposób nie przybliży to jednak sympatyków speedway'a w Lublinie do oglądania me-

czów Motoru w lepszych warunkach. Być może jednak już w przyszłym tygodniu - Według naszych informacji - można się spodziewać szczegółowych informacji na temat przebudowy Z5. Istnie-

je spora szansa, że prócz komunikatu na temat planowanych etapów prac, zobaczymy też wizualizację obiektu w wersji finalnej.

– Kończy się sezon i będziemy chcieli przystąpić

do działań najszybciej, jak to będzie możliwe. Harmonogram prac musi być dostosowany do potrzeb użytkowników stadionu. Mam tu na myśli zarówno żużlowców, jak i piłkarzy. Być może uda się wypracować taki wariant, by prace remontowe nie kolidowały z funkcją sportową stadionu – komentuje **Leszek Bartnicki**, rzecznik prasowy MOSiR „Bystrzycza”.

Jak udało nam się ustalić, przebudowa lubelskiego „Estadio da Gruz”, jak nazywają stadion żużliowi, rozpocznie się od łuku przeciwbiegłego do stadionu lekkoatletycznego. W pierwszej kolejności usunięte mają zostać krzeselka, co umożliwi nadbudowę trybun. Dojdzie również do wymiany kas biletowych i zaplecza sanitarnego.

– W sprawie modernizacji stadionu przy Al. Zygmun-towskich pozostajemy w sta-łym kontakcie z Ekstraligą Żużlową, z którą konsultu-

jemy zakres prac i ich harmonogram. Dopiero po zakończonych uzgodnieniach z organizatorem rozgrywek poinformujemy o działaniach związanych z modernizacją obiektu – komentuje Góźdz.

ZA TYDZIEŃ POŻEGNANIE JAROSŁAWA HAMPELA

Stadionowa saga ciągnie się już od lat, ale na horyzoncie widać jej finał. Najpierw jednak swój finał odjechali żużlowcy (mecz miał rozpocząć się już po zamknięciu tego wydania Dziennika Wschodniego – szczegóły na www.dziennikwschodni.pl), rywalizujący o mistrzostwo Polski z Pres Grupą Deweloperką Toruń. Tydzień po ligowych emocjach, na lubelskim owalu odbędzie się natomiast pożegnalny turniej Jarosława Hampela, byłego kapitana Motoru, który zdecydował się na zakończenie kariery.

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

Kupisz w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne
w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka

Codziennie niskie ceny



Rondo przestało być bezimienne

BIAŁA PODLASKA Rondo, którym od roku jeżdżą już mieszkańcy, zyskało nazwę najstarszego stowarzyszenia w mieście. Koło Bialczan złożyło taki wniosek niemal od razu po otwarciu inwestycji.

Rondo znajduje się na skrzyżowaniu ul. Żeromskiego z nową arterią Armii Krajowej. Inwestycja została oddana do użytku rok temu. Krótco potem, stowarzyszenie wystąpiło do ratusza z taką propozycją. W piątek na rondzie stanęła tabliczka z nazwą. – Koło Bialczan ma piękną i bogatą historię, zostało założone w 1922 roku – przypomniał prezydent **Michał Litwiniuk** (PO). Organizacja zajmuje się m.in. coroczną kwestą na renowacjęabytkowych pomników. Z jej

inicjatywy w mieście odsłonięto m.in. pomnik aktora **Romana Kłosowskiego**. – Niewiele miast może poszczycić się takim stowarzyszeniem, które kultywuje tradycje i promuje swój region – uważa **Litwiniuk**.

Szefowa koła **Krystyna Nowicka** informuje, że organizacja zrzesza obecnie 200 osób. – Nazwa ronda to dla nas wielkie wyróżnienie – przyznaje. Pomysł podoba się również przewodniczącemu rady miasta. – Ta inwestycja służy mieszkańcom, ulica skomunikowała duże osiedla. A reprezentatywne rondo to godne miejsce, by uczcić Koło Bialczan – uważa **Robert Woźniak** z klubu prezydenta.

Dwupasmowa ulica Armii Krajowej łączy dwa duże



osiedla w Białej Podlaskiej: domków jednorodzinnych przy ulicy Francuskiej oraz budynków wielorodzinnych

przy ulicy Podmiejskiej. Ale nie tylko, bo deweloperzy budują już bloki również przy Armii Krajowej.

Przy arterii wyłożono 2 km chodników i kilometr ścieżki rowerowej. Przygotowano też 100 miejsc postojowych.

W planach ratusza jest również przebudowa ul. Żeromskiego.

EB

Gorzelnia zlikwidowana, „producent” zatrzymany

RADZYN PODLASKI Ktoś dał policji cynk. A wyjazd do gminy Czemierniki potwierdził, że 42-latek zajmuje się nielegalną produkcją alkoholu. Grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Policjanci z radzyna podlaskiego niezapowiedzianą wizytę u tego mężczyzny złożyli w piątek (26 września), gdy do niego jechali, wiedzieli czego szukają. Wcześniej swoimi kanałami ustalili, że mężczyzna może pędzić bimber. „Linie produkcyjną” znaleźli w pomieszczeniach gospodarczych. – Wewnątrz znajdowały się także wyciskarki do owoców, szklane butelki o różnej pojemności oraz ponad pół tony cukru – relacjonuje komisarz **Piotr Mucha** z radzyńskiej policji.

Funkcjonariusze od razu zabezpieczyli też prawie 1400 litrów gotowego alkoholu i ponad 800 litrów „zacieru”, a na poczet przyszłej kary grożącej mężczyźnie również 50 tysięcy złotych.

O dalszym losie 42-latka ma zdecydować sąd.

Obowiązujące w Polsce przepisy zabraniają produkcji alkoholu bez odpowiedniego wpisu do rejestru producentów. Czyn taki jest traktowany jako przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do 3 lat. Mężczyzna będzie musiał się też liczyć z utratą zabezpieczonego sprzętu i wyprodukowanego „trunku” – podsumowuje rzecznik KPP w Radzynie Podlaskim.

AK

Pani Grażynie Bondyra

Prezes Zarządu SM „Skarbek” w Łęcznej wyraził szczerego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają: Zarząd i Rada Nadzorcza Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie



n671

Radni podzieleni

CHEŁM - PAT W SPRAWIE MUP Ponad 2,5 mln zł rocznie dopłaca Chełm – o czym niedawno informowaliśmy – do funkcjonowania Powiatowego Urzędu Pracy. Rosnące koszty skłoniły władze miasta do propozycji utworzenia własnej instytucji – Miejskiego Urzędu Pracy. Jednak pomysł prezydenta **Jakuba Banaszka** już na starcie wzbudził poważne wątpliwości radnych.

Kamil Pomorski

Pomysł powołania Miejskiego Urzędu Pracy w Chełmie miał zostać rozpatrzony podczas sesji Rady Miasta 24 września. Projekt uchwały zakładał utworzenie samodzielnej jednostki budżetowej, działającej wyłączone na terenie miasta. Według władz, pozwoliłoby to przejąć pełną kontrolę nad finansami, skuteczniej odpowiadać na potrzeby bezrobotnych oraz ułatwić sięganie po fundusze unijne. Miasto argumentuje, że wydatki na Powiatowy Urząd Pracy rosną z roku na rok: 2,27 mln zł w 2024 r., 2,53 mln zł w 2025 r., a na 2026 r. prognozowane już niemal 2,9 mln zł.

– Chcemy, by środki, które dziś „oddajemy” powiatowi, były w pełni pod naszą kontrolą – i finansową, i merytoryczną – przekonuje prezydent **Jakub Banaszk**.

Entuzjazmu władz miasta nie podzielili jednak wszyscy radni. Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego nie zdołała pozytywnie zaopiniować projektu – 3 osoby były za, 3 przeciw, a aż 6 wstrzymało się od głosu.

Najwięcej zastrzeżeń zgłosiła radna **Małgorzata Sokół**,



Projekt utworzenia Miejskiego Urzędu Pracy w Chełmie został zdjęty z porządku obrad sesji Rady Miasta

FOT. KAMIL POMORSKI

od lat związana zawodowo z urzędami pracy. – Nie jest łatwo stworzyć taki urząd od podstaw, tym bardziej, że w Polsce raczej zmniejsza się ich liczbę, a bezrobocie spadło drastycznie – podkreślała. Radna wskazywała również na lakoniczną kalkulację kosztów i brak szczegółów dotyczących wynagrodzeń. – Nowy urząd musi zatrudniać specjalistów z administracji i rynku pracy, a także doradców zawodowych o specjalnych kwalifikacjach. Obsługa Funduszu

Pracy nie jest prosta – zaznaczała.

Nie brakowało też głosów kwestionujących zasadność takiego przedsięwzięcia w sytuacji, gdy w Chełmie zarejestrowanych jest ok. 1800 osób bezrobotnych.

Z kolei wiceprezydent **Radosław Wnuk** przekonywał, że projekt został dobrze przygotowany, a koszty skalkulowane na podstawie analizy rynku. – Nie chodzi o to, żeby zwiększyć wydatki, ale by je zoptymalizować – mówił. Podkreślił także, że rozważa-

ne jest zatrudnienie części pracowników obecnego PUP, aby zapewnić ciągłość obsługi i wysoką jakość usług. Wskazywał również na przykład Radomia, gdzie Miejski Urząd Pracy ma rozpocząć działalność od stycznia 2025 r.

Na razie pomysł utkwiał w martwym punkcie. Brak pozytywnej opinii komisji sprawił, że projekt po zgłoszeniu wniosku formalnego przez radnego **Łukasza Krzywickiego** (KR KO) został zdjęty z porządku obrad sesji.

Są warunki, brak specjalistów

ZAMOŚĆ – ZDROWIE Baza lokalowa jest. Z personelem pomocniczym też nie będzie problemu. By pomysł na uruchomienie w zamojskim tzw. starym szpitalu oddziału psychiatrii dziecięcej się powiódł, potrzebni są jeszcze lekarze specjaliści.

Anna Szewc

Pierwsze spotkanie poświęcone tej koncepcji odbyło się przed kilkoma dniami. Poinformował o nim w mediach społecznościowych prezydent **Rafał Zwolak**. Zamojski Szpital Niepubliczny to spółka, której miasto jest 100-procentowym udziałowcem.

„Zadanie trudne do wykonania, ale nie jest to sprawa niemożliwa” – ocenił samorządowiec dzień po rozmowach, w których udział wzięli jego zastępczyni **Marta Pfeifer**, a także członkowie rady nadzorczej szpitala: radna prezydenckiego klubu **Katarzyna Szargal-Szkałuba** (z wykształcenia fizjoterapeutka), **Izabela Kwiatkowska** – prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Psychicznego oraz **Maria Sakowicz** – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1.

„Celem oddziału jest nie tylko postawienie diagnozy lekarskiej, ale włączenie leczenia (farmakoterapia, zaplanowanie psychoterapii), diagnoza psychologiczna, objęcie pacjenta i rodzinę psychoterapią, nadzór nad procesem leczenia w trakcie



Zamojski Szpital Niepubliczny w Zamościu mieści się przy ul. Peowiaków
FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

pobytu w szpitalu oraz wydanie stosownych zaleceń rodzinie i dziecku po wypisaniu ze szpitala” – wyjaśnił w internetowym wpisie prezydent Zwolak.

Na ile ta koncepcja jest możliwa do zrealizowania? – Kwestia podstawowa to skompletowanie zespołu lekarzy specjalistów psychiatrii dziecięcej – mówi w rozmowie z nami **Mariusz Paszko**, prezes placówki, w której oddział potencjalnie miałby funkcjonować. Podobno

jakiś wstępne rozmowy z młodymi lekarzami, którzy rozważaliby możliwość pracy w Zamościu już zostały podjęte. – Gdyby rzeczywiście byli gotowi pracować u nas, zorganizowanie całej reszty, a więc odpowiedniej lokalizacji czy pozostałego personelu nie stanowiłoby problemu – zapewnia Paszko.

Dodaje, że oddział, na początku na pewno niewielki mógłby funkcjonować w oparciu o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Nie stanowiłby ponadto żadnej konkurencji dla istniejącego Centrum Zdrowia Psychicznego prowadzonego przez stowarzyszenie, a raczej uzupełniał jego działalność.

Kiedy to wszystko mogłoby zostać zrealizowane, gdyby lekarze do pracy w Zamościu rzeczywiście się znaleźli? Na pewno nie w tym roku, może w przyszłym. – To rzeczywiście zadanie trudne, ale wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak bardzo potrzebna jest tego rodzaju oferta. Dlatego będziemy „stawać na głowie”, aby pomysł doprowadzić do szczęśliwego finału – zapowiada prezes szpitala.

BEZ LEKARZY ANI RUSZ

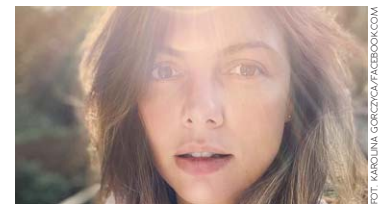
Przypomnijmy, że z powodu problemów z kadrą medyczną i złożeniem wypowiedzeń przez lekarzy pulmonologów, a także jak dotąd nieudany poszukiwaniem nowych, w „starym” szpitalu do końca listopada zawieszona została działalność oddziału chorób płuc. Kilka lat wcześniej z podobnych przyczyn, czyli problemów kadrowych, zamknięty został oddział pediatrii, który ostatecznie udało się utworzyć w szpitalu „papięskim”.

Wypadek aktorki rodem z Biłgoraja

Karolina Gorczyca i partnerujący jej w spektaklu „Optymiści – czyli nasi w Egipcie” **Krzysztof Czechtot**, mieli w piątek wypadek. Przedstawienie, z którym mieli wystąpić w Gnieźnie zostało odwołane.

Informację o tym, że w wypadku, który wydarzył się w Niechanowie brała para aktorów, m.in. pochodząca z Biłgoraja **Karolina Gorczyca** podał portal **Moje Gniezno**. Z przekazanych informacji wynika, że artyści jechali osobowym mercedesem do Gniezna, gdzie mieli w piątek wystąpić ze swoim spektaklem w Auli Szkoły Pomnik. Na trasie, gdy jechali drogą wojewódzką nr 260 od strony Witkowa w kierunku Gniezna, w ich samochód uderzył citroenem. Jak podała gnieźnieńska policja, kierująca citroenem kobieta prawdopodobnie nie zastosowała się do znaku STOP na skrzyżowaniu. 46-letni aktor trafił do szpitala. Jak przekazano, ma złamaną rękę. Aktorka nie odniosła na szczęście poważniejszych obrażeń. Sprawcy wypadku również nic się nie stało.

“Życie potrafi zmienić się w sekundę. Dzięki Bogu nie tym razem” – napisała na swoim profilu w mediach społecznościowych **Karolina Gorczyca**, odnosząc się do piątkowego wypadku. Podziękowała za szybką reakcję i pomoc służbom z okolic Gniezna, a swoim fanom i znajomym za słowa wsparcia.



Karolina Gorczyca urodziła się w 1985 r. w Biłgoraju. Tutaj spędziła dzieciństwo i wczesną młodość. Tutaj również stawiała pierwsze kroki w aktorstwie. To popularna aktorka filmowa i telewizyjna, również teatralna. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Współpracowała z Teatrem STU w Krakowie, Teatrem Prapremier InVitro w Lublinie oraz teatrami w Warszawie – Mazowieckim i OCH-Teatrem.

Rozpoznawalność i popularność przyniosła jej rola w filmie „Miłość na wybiegu” z 2009 r. W 2010 r. otrzymała nagrodę „Kobieta Roku Glamour” w kategorii „Wejście w styl glamour”. Od kilkunastu lat spełnia się również w dubbingu. To ona użyczyła swojego głosu Larze Croft w polskiej wersji językowej serii Tomb Raider. W 2016 r. aktorka uczestniczyła również w programie „Taniec z gwiazdami”.

AK

Przybyło pielęgniarzy

ZAMOŚĆ Po trzech latach studiów nastąpił uroczysty finał. Mury Akademii Zamojskiej opuściło kolejne grono pielęgniarzek i pielęgniarzy z tytułem licencjata. Wszyscy na zakończenie tego etapu edukacji odebrali symboliczne czepki, a trzy najlepsze studentki dostały etaty.

Uroczystość czepkowania odbyła się z udziałem studentów i wy-

kładowców, ale także przedstawicieli Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Zamościu, władz samorządowych, dyrektorów szpitali i placówek medycznych. Dr **Jadwiga Klukow**, prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu AZ, zakładała czepki na głowy absolwentkom i absolwentom, w tym swojej córce Julii, która kontynu-

uje rodzinną tradycję w zawodzie pielęgniarki.

Podczas uroczystego czepkowania wręczone zostały nagrody za najlepsze wyniki w nauce oraz wyróżniające się prace dyplomowe, które ufundowała Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych w Zamościu.

Specjalny bonus przygotował także Samodzielny Publiczny Szpi-

tal Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu, który trzem absolwentkom zaoferował etaty u siebie. Za najwyższą średnią pracę dostały: **Justyna Kwiecień**, **Natalia Panek** oraz **Aleksandra Rykała**.

AK

ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Wielka radość w schronisku dla zwierząt

ZAMOŚĆ – BUDŻET OBYWATELSKI Nie strefy sportu, nie modernizacja boiska i nie naprawa drogi, ale gruntowny remont budynku dla psów w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Zamościu to inwestycja, która jako projekt ogólnomiejski zostanie zrealizowana z kolejnego budżetu obywatelskiego. Jest na to 1,3 mln zł.

Anna Szewc

„Jesteśmy bardzo szczęśliwi i wzruszeni – ten sukces należy do nas wszystkich” – tak pracownicy schroniska przy ul. Braterstwa Broni zareagowali na ogłoszone przez miasto wyniki głosowania na projekty do budżetu obywatelskiego na 2026 rok. „Dzięki Waszym głosom główny budynek dla naszych podopiecznych przejdzie remont, który zapewni im ciepło, bezpieczne i komfortowe warunki na co dzień. To ogromny krok w stronę poprawy jakości życia bezdomnych psiaków, które każdego dnia czekają na swój wymarzony dom” – podkreślała opiekunowie bezpiecznych psiaków i gorąco dziękują wszystkim, którzy na ich projekt oddali swoje głosy.

A było ich sporo. Jak wynika z podliczenia głosów oddanych elektronicznie oraz w formie tradycyjnej, zamościanki i zamościanie typując projekty ogólnomiejskie oddali łącznie 4572 głosy ważne. Z tego 1179 oddanych zostało na modernizację budynku dla psów w schronisku. Ta pomoc bardzo się przyda, bo miejsce, w którym mieszkają obecnie psaki (schronisko ma ich pod opieką



Z całego serca dziękujemy każdej osobie, która oddała głos za naszymi zwierzakami. To dzięki Wam możemy działać jeszcze skuteczniej i z jeszcze większą nadzieją patrzeć w przyszłość – napisali po ogłoszeniu wyników głosowania pracownicy schroniska dla zwierząt w Zamościu

FOT. SCHRONISKO DLA ZWIERZĄT ZAMOŚĆ/ARCHIWUM

ponad 100) jest w bardzo złym stanie. Drzwi są tam dziurawe, dachy nieszczelne, a płytki odchodzą od podłóg.

SKORZYSTAŁY NIE TYLKO ZWIERZAKI

Nieco mniej (1035 głosów) przypa-
dło pomysłowi na stworzenie
miejsca aktywności plenerowej
Gym Dzik. Na trzecim miejscu
z 696 głosami znalazł się projekt
nowoczesnego międzyosiedlowego
boiska. Tuż za podium (438
głosów) uplasowała się koncepcja
na budowę ścieżki pieszo-rowero-

wej nad Łabuńką. Pozostałe
projekty zyskały poparcie od nieco
ponad 300 do nawet zaledwie 60
głosów. Przypomnijmy, że w ramach budżetu
obywatelskiego zrealizowane zostaną
mniejsze i mniej kosztowne inwesty-
cje także na każdym z 16 zamojskich
osiedli.

● **NA JAKIE INWESTYCJE POSTAWILI MIESZKAŃCY?**
SZCZEGÓŁY NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL/ZAMOSC.

Puławianie chcą się wspinać

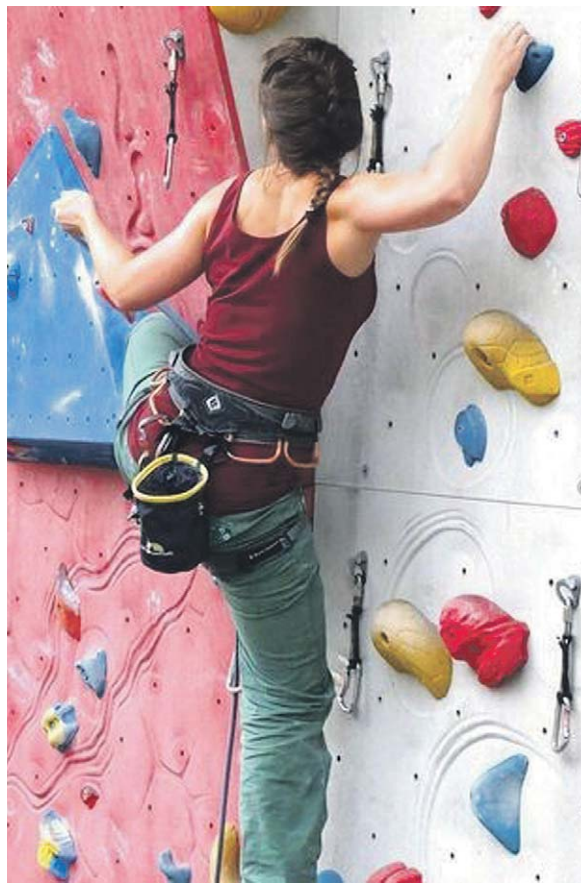
BUDŻET OBYWATELSKI Niecałe trzy tysiące puławian oddało ważne głosy na projekty budżetu obywatelskiego 2026. Finansowanie otrzyma 8 z 38 finałowych propozycji. Najwięcej pieniędzy pochłonie nowa ścianka wspinaczkowa na puławskich błoniach.

Radosław Szczęch

Łączna pula środków na wszystkie zwycięskie zadania to 500 tys. zł, z czego 350 tys. zł trafi na duże projekty, a 150 tys. zł na małe. O tym, które wygrają, decyduje zarówno liczba otrzymanych głosów, jak i szacowane koszty. Najlepszy pomysł zgarnia finansowanie w całości, a to co zostaje, podzielone jest na każdy kolejny, który mieści się w pozostałej puli.

Tym sposobem wśród dużych zadań realizacji doczeka się zwycięzca – zestaw pralniczy dla OSP Włostowice (1178 głosów) za 80 tys. zł. Pieniądzy wystarczy również na wspomnianą ściankę wspinaczkową na błoniach (869 głosów) za 175 tys. zł. Finansowanie otrzyma również najtańszy pomysł wśród najlepszych – „Festiwal Książki. Reaktywacja” (412 głosów) za 80 tys. zł.

Na pozostałe duże propozycje środków już nie wystarczyło. Wśród przegranych znalazły się choćby trzeci pod względem liczby głosów podświetlany napis „Puławy” (738 głosów) za 175 tys. zł, czwarty – wybieg dla psów (541 głosów), piąty – wyrównanie nawierzchni alejek na cmentarzu



Ścianka to zwycięski projekt puławskiego BO 2026

FOT. PIXABAY/ILUSTRACYJNE

przy ul. Budowlanych (523 głosy) czy szósta – „Aleja Bezpiecznej Integracji” przy ul. Norwida (442 głosy).

Pieniądze trafią natomiast na najlepsze projekty z drugiej listy i puli środków dla zadań małych. Tutaj żadnych komplikacji

nie ma, wygrało pięć z najwyższym wynikiem. W Puławach w przyszłym roku pojawią się zatem: defibrylatory AED

za 25 tys. zł (1044 głosy), nowe wyposażenie dla młodzieżowej drużyny pożarniczej z os. Włostowice za 16 tys. zł (687 gło-

sów) i trampolina ziemna na błoniach za 30 tys. zł (512 głosów). Puławianie skorzystają również z darmowych kursów pierwszej pomocy za 37,5 tys. zł (451 głosów) oraz będą mogli wziąć udział w obchodach 350-lecia parafii św. Józefa na os. Włostowice za również 37,5 tys. zł (433 głosy).

AKTYWNE WŁOSTOWICE

Wygląda na to, że budżet obywatelski w Puławach największą popularnością cieszy się na osiedlu Włostowice, które otrzyma aż 3 z 8 zwycięskich projektów. Do wygranych nowej edycji BO można zaliczyć również miejskie błonia, w okolicy których swoją ściankę dotychczas miała jedynie straż pożarna. W przyszłym roku w rekreacyjnej części zielonego skweru pojawi się jej cywilna wersja, być może przypominająca tę, na której na co dzień ćwiczy nasza mistrzyni, Aleksandra Mirosław. W tym roku puławianie chętnie głosowali również na zadania dotyczące bezpieczeństwa kierując publiczne środki dla wyposażenie OSP, defibrylatory czy kursy pierwszej pomocy.

Atrakcje nad Krzną

BIAŁA PODLASKA Nad Krzną powstanie nowe miejsce do odpoczynku. To jeden ze zwycięskich projektów ubiegłorocznego budżetu obywatelskiego, który przygotowali radni Marek Dzyr, Marcin Izdebski ze stowarzyszeniem Orzechówek. Strefa ciszy i relaksu ma być zlokalizowana nad Krzną, w pobliżu ul. Kąpielowej. Przebiega tędy popularna wśród mieszkańców ścieżka rowerowa. A dalej, już bliżej ulicy Brzegowej znajduje się

tężnia solankowa, również inwestycja z budżetu obywatelskiego.

Z ogłoszonego właśnie przetargu wynika, że na działce powstaną szutrowe ścieżki, drewniany podest czy punkt do obserwacji ptaków. Poza tym, znajdzie się tak biblioteczka plenerowa, leżaki, ławki, parasole, hamaki. A do obserwacji ptaków posłużą zamocowane na stałe lornetki.

Dopełnieniem wszystkiego będą nowe nasadzenia bylin,

krzewów i drzew. A druga część tego zadania dotyczy istniejącej już tężni, która one stworzyć swoisty zielony dach. Urzędnicy chcą, aby wykonawca (toczy się proces wyłonienia odpowiedniego partnera) uporał się ze wszystkim w dwa miesiące. Wstępnie, jeszcze przy zgłaszaniu projektu do budżetu obywatelskiego, autorzy oszacowali jego wartość na 1 mln zł.

EB



FOT. ARCHIWUM

HANDEL

KUPIĘ starocie, antyki, obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki i inne. Tel. 607 279 102.

088625L01A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

073525L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, najniższe ceny w Lublinie. Duży wybór części i rowerów. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181.

084425L01A

USŁUGI

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557.

088525L01A

– Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966

ln/zajawki/bi0006

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY MIESZKAŃ - LUBLIN I WOJ. LUBELSKIE - malowanie, elektryka, montaż ścian działowych i sufitów, za-budowy G/K, usługi glazurnicze, hydraulika kompleksowa, montaż paneli, montaż mebli, montaż kabin prysznicowych, zlecenia nietypowe. Kontakt 883 211 674.

087825L01A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

009125L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

089125L01A

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W.Z. Nałkowskich w Lublinie

20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108, Tel./fax 81 744-63-36, e-mail:smnal@vp.pl

Zaprasza biegłych rewidentów do składania pisemnych ofert na badanie sprawozdania finansowego spółdzielni za 2025 r.

Warunki przeprowadzenia badania i oczekiwania wobec biegłego rewidenta:

1. Miejsce przeprowadzenia badania: siedziba Spółdzielni
2. Przedstawienie opinii i raportu z przeprowadzonego badania – do 31.03.2026 r.
3. Uczestnictwo biegłego rewidenta w Walnym Zgromadzeniu (jeśli będzie konieczne), celem zaprezentowania i omówienia przeprowadzonych badań i ich wyników.

Tylko pisemne oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 15.10.2025 r.

in679

POZBĄDŹ SIĘ SWOICH DŁUGÓW

Wykorzystaj oddłużanie lub upadłość konsumencką – obsługujemy pracowników, rolników, przedsiębiorców, emerytów i rencistów.

Kancelaria Prawna7.pl

Zadzwoń tel. 501 739 306 lub napisz e-mail: pomoc@prawna7.pl

P4851

PRACOWNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KOLEJARZ” w Lublinie

zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert

na badanie sprawozdań finansowych za 2025 r. i 2026 r.

Badanie sprawozdań finansowych należy przeprowadzić w terminie do dnia 31 marca każdego następnego roku.

Oferta powinna zawierać:

- listę podmiotów gospodarczych, w których przeprowadzono badanie sprawozdań finansowych,
- proponowane ceny brutto za badanie każdego roku.

Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert w zaklejonych kopertach z dopiskiem:

„Oferta na badanie sprawozdań finansowych” w nieprzekraczalnym terminie do 15 października 2025 r. na adres: Pracownicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz” ul. Nadbystrzycka 11, 20-618 Lublin.

in680

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16 tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

WÓJT GMINY LUDWIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn.zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 26.09.2025 r. na okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy w Ludwinie, na tablicy ogłoszeń **wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Ludwin przeznaczonej do dzierżawy.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. Nr 11 lub pod nr tel. 81 75 70 018 w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰

in681

665 196 198
PRZEPROWADZKI
USŁUGI TRANSPORTOWE



- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 29 września 2025 roku

zostały wywieszone na okres 21 dni następujące wykazy:

- wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Relaksowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych,
- wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Relaksowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazów.

in682

RADA NADZORCZA „MPK LUBLIN” SP. Z O.O. z siedzibą w Lublinie

zaprasza do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2025 oraz 2026

oraz przeprowadzenie audytu poprawności wydzielenia kosztów, wyliczenia rzeczywistych stawek wozokilometrów, kwoty należnej rekompensaty z uwzględnieniem rozsądnego zysku oraz kwoty niedopłaty lub nadpłaty rekompensaty z uwzględnieniem postanowień umowy nr 022.U.ZTM-100/2019 o świadczenie usług komunikacji miejskiej zawartej z Gminą Lublin, Rozporządzenia (WE) nr 1370/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego usług publicznych w zakresie kolejowego i drogowego transportu pasażerskiego oraz uchylającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 1191/69 i (EWG) nr 1107/70 (Dz. Urz. UE L 315 z 03.12.2007, str. 1.) oraz Ustawą z dnia 16 grudnia 2010r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2011 r., Nr 5, poz. 13 z późn. zm.) za rok obrotowy 2025 oraz 2026

1. Oferty należy składać do dnia 15 października 2025 roku do godziny 12:00, pod adresem: „MPK Lublin” Sp. z o.o. 20-260 Lublin, ul. A. Grygowej 56. Decyduje data i godzina wpływu oferty do Spółki.
2. Oferty należy przesłać lub składać osobiście w zamkniętej kopercie z adnotacją: „Oferta na badanie sprawozdania finansowego „MPK Lublin” Sp. z o.o.”.
3. Dodatkowe informacje można uzyskać pisząc pod adres zp@mpk.lublin.pl
4. Oferta powinna zawierać:
 - a) w zakresie badania sprawozdania finansowego:
 - informację o ofercie, w tym o formie prowadzenia działalności, wpisie na listę firm audytorskich;
 - oświadczenie o spełnieniu przez firmę audytorską oraz członków zespołu wykonującego badanie wymogów niezależności, o których mowa w art. 69-73 Ustawy z dnia 11.05.2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1089), pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia;
 - imię i nazwisko oraz numer wpisu do rejestru biegłych rewidentów, biegłego rewidenta wyznaczonego przez firmę audytorską jako kluczowego biegłego rewidenta oraz zapewnienie o gotowości udziału tej osoby w posiedzeniu Rady Nadzorczej, na którym przedmiotem obrad jest badane sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z badania;
 - informację o doświadczeniu firmy audytorskiej oraz biegłego rewidenta, o którym mowa powyżej, w zakresie badań sprawozdań finansowych jednostek z branży, w której działa Spółka;
 - cenę za badanie sprawozdania finansowego za poszczególne lata obrotowe;
 - proponowany harmonogram badania oraz termin zakończenia badania sprawozdania finansowego, przy czym preferowany termin zakończenia badania sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2025 do 30 marca 2026 roku, zaś za rok obrotowy 2026 do 30 marca 2027 roku;
 - b) w zakresie audytu poprawności wydzielenia kosztów, wyliczenia rzeczywistych stawek wozokilometrów, kwoty należnej rekompensaty z uwzględnieniem rozsądnego zysku oraz kwoty niedopłaty lub nadpłaty rekompensaty, zgodnie z postanowieniami umowy nr 022.U.ZTM-100/2019 o świadczenie usług komunikacji miejskiej, Rozporządzenia (WE) nr 1370/2007, Ustawy o publicznym transporcie zbiorowym:
 - cenę za przeprowadzenie audytu oraz sporządzenie pisemnego raportu z przeprowadzonego audytu za poszczególne lata obrotowe;
 - termin przekazania raportu z przeprowadzonego audytu, przy czym termin ten nie może być późniejszy niż 26 lutego 2026 roku, dla audytu za rok obrotowy 2025 oraz 25 lutego 2027 roku, dla audytu za rok obrotowy 2026;
 - informację o doświadczeniu firmy audytorskiej oraz biegłego rewidenta przeprowadzającego audyt w imieniu firmy audytorskiej w zakresie audytów rekompensaty z tytułu świadczenia usług komunikacji miejskiej.
5. Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.
6. O wynikach przeprowadzonego postępowania oferty zostaną powiadomieni pisemnie.

in673

Biuro Ogłoszeń

Dziennika Wschodniego

dziennik

81 46 26 820

bi0027

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

ukazują się
w poniedziałki
i piątki

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

Pierwsza wygrana

PLS 1. LIGA SIATKARZY W trzeciej kolejce PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała na wyjeździe Spartę Grodzisk Mazowiecki 3:1

Po dwóch przegranych, w Jaworznie z MCKiS 1:3 i u siebie z Lechią 2:3, drużyna trenera Jakuba Guza zainkasowała pierwszy komplet punktów. W pierwszym i drugim secie pokonane drużyny zdobyły zgodnie po 23 punkty. Trzecia i czwarta odsłona to już przekonujące wygrane żółto-niebieskich. **(GROM)**

Sparta Grodzisk Mazowiecki – PZL Leonardo Avia Świdnik 1:3 (23:25, 25:23, 17:25, 19:25)

Sparta: Buczek (12), Słotarski (2), Drzazga (9), Stepien (26), Piotrowski (13), Michałak (4), Bonisławski (libero) oraz Czyżowski (3), Karakuła, Skorek i Leliwa

Avia: Rawiak (13), Pigłowski (1), Gwardiak (9), Rykała (20), Sokołowski (18), Oziabło (4), Kuś (libero) oraz Borkowski, Orlicz i Hajbowicz (libero).

MVP: Dawid Sokołowski (Avia).

Pozostałe wyniki: Necko Augustów – Czarni Radom 3:0 (29:27, 25:18, 25:18) ● MKS Będzin – GKS Katowice 1:3 (25:27, 25:22, 13:25, 20:25) ● Stal Nysa – Mickiewicz Kluczbork 3:2 (23:25, 28:30, 25:12, 25:15, 15:13) ● SMS Spała – KPS Siedlce 1:3 (18:25, 20:25, 25:23, 19:25) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki – Astra Nowa Sól 1:3 (25:15, 23:25, 17:25, 24:26) ● BKS Bydgoszcz – BBTS Bielsko-Biała 2:3 (25:22, 22:25, 25:20, 23:25, 8:15) ● MCKiS Jaworzno – Anioły Toruń 20 października.

1. Katowice	3	9	9:1
2. Stal	3	8	9:3
3. BBTS	3	8	9:4
4. Mickiewicz	3	7	8:5
5. Jaworzno	2	6	6:1
6. Siedlce	3	6	7:4
7. Astra	3	6	6:5
8. Bydgoszcz	3	5	7:6
9. Lechia	3	4	7:7
10. Avia	3	4	6:7
11. Będzin	3	3	5:6
12. Necko	3	3	3:6
13. Sparta	3	0	2:9
14. Spała	3	0	2:9
15. Anioły	2	0	1:6
16. Czarni	3	0	1:9

1-5 października: Astra – Sparta ● Avia – BBTS ● Bydgoszcz – Czarni ● Stal – Siedlce ● Lechia – Anioły ● Spała – Jaworzno ● Katowice – Mickiewicz ● Będzin – Necko.

Miało być złoto, jest brąz

SIATKÓWKA W spotkaniu o brązowy medal mistrzostw świata reprezentacja Polski siatkarzy pokonała Czechy 3:1. To pierwszy w historii imprezy krążek takiego koloru dla Biało-Czerwonych

Na koniec mistrzostw rozgrywanych na Filipinach kibice Polaków przeżyli prawdziwą huśtawkę nastrojów. W sobotę drużyna Nikoli Grbicia walczyła w półfinale z Włochami, ale rywale okazali się wyraźnie lepsi. Nasz zespół zagrał słabe zawody i przegrał do zera. A to oznaczało, że już dzień później Biało-Czerwoni stanęli do walki o brąz.

Podobnie jak to było w półfinale, w starciu przeciwko Czechom w pierwszej szóstce zobaczyliśmy trzech siatkarzy mistrza Polski Bogdanki LUK Lublin: rozgrywającego Marcina Komendę, przyjmującego Wilfredo Leona i atakującego Kewina Sasaka. Jaki przebieg miało niedzielne spotkanie? Kamil Semeniuk skończył atak na 8:6, a Leon na 10:7. Potrójny blok dał Polsce prowadzenie 15:7. Wraz z upływem czasu Biało-Czerwoni powiększali przewagę. Dobrze funkcjonowała zagrywka, blok i atak. Na tablicy było już 22:16. Pierwszą piłę setową Czesi obronili za sprawą ataku Patrika Indry. Kolejna, za sprawą zepsutej zagrywki przez Lukasa Vasinę, zamknęła pierwszego seta rezultatem 25:18.

Druga odsłona rozpoczęła się od prowadzenia 5:1. Po kilku kolejnych składnych akcjach było już 11:6 dla Biało-Czerwonych.



Polacy zakończyli mistrzostwa na Filipinach z brązowym medalem

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

nach. Po kontrze Sasak obył blok na 13:9. Niestety, końcówka nie była już tak udana. Najpierw rywalom udało się doprowadzić do wyrównania po 19, a później objąć prowadzenie i ostatecznie wygrać do 23.

Na szczęście drużyna trenera Grbicia szybko odpowiedziała. W trzecim secie to głównie Leon i spółka byli na prowadzeniu. Partia była wyrównana, ale udało się pokonać przeciwników 25:22. W czwartym secie najpierw to

Czesi odskoczyli na 6:4. Przerwa na żądanie trenera Grbicia przyniosła jednak skutek, bo niedługo później było już 11:7 dla nas, a za chwilę 15:10. Rywale jeszcze powalczyli jednak nie odwrócili losów tej partii i musieli się pogodzić z porażką 21:25 i 1:3 w meczu.

(GROM)

Czechy – Polska 1:3 (18:25, 25:23, 22:25, 21:25)

Czechy: Zajicek (3), Galabov (3), Bartunek (1),

Vasina (19), Klimes (9), Indra (11), Monik (libero) oraz Licek (7), Srb (1), Sotola (4), Benda.

Polska: Komenda (1), Leon (26), Kochanowski (5), Semeniuk (6), Sasak (11), Huber (3), Popiwczak (libero) oraz Granieczny, Fornal (2), Jakubiszak (9).

Włochy – Polska 3:0 (25:21, 25:22, 25:23)

Włochy: Michieletto (11), Giannelli (2), Bottolo (5), Romano (15), Russo (7), Gargiulo (6), Balaso (libero) oraz Anzani (3), Sani i Porro (3).

Polska: Komenda (1), Leon (14), Kochanowski (6), Semeniuk (7), Sasak (9), Huber (6), Popiwczak (libero) oraz Fornal i Granieczny.

Tym razem lepsza Padwa

ILIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu derbowym KPR Padwa Zamość pokonała na wyjeździe AZS AWF Białą Podlaską 30:27

Derbowe spotkanie miało dodatkowe podteksty. Szkoleniowcem Padwy jest Dmitriy Tsikhan, który swego czasu prowadził białskich akademików. Zamościanie mieli też chęć rewanżu za porażkę w wojewódzkim finale Pucharu Polski (28:30). Początek był wyrównany. Dopiero po kilku minutach na prowadzenie 4:2 wyszli gospodarze. Z upływem czasu zamościanie doprowadzili do wyrównania (6:6). Kolejne 10 minut należało do przyjezdnych, Padwa odskoczyła na 13:10. Strata nie podłamała akademików, którzy konsekwentnie grali swoje i powoli zniwelowali dystans (13:13). Pięć minut przed końcem Bartosz Lewandowski trafił na 14:16. W 28 minucie Patryk Książka wykorzystał rzut karny i zmniejszył straty do jednego trafienia (15:16). W końcówce pierwszej odsłony goście grali w osłabieniu. Mimo to trafiali do bramki AZS AWF. Na 17:15 z drugiej linii piłę posłał Wiktor Kawka. Równy

z syreną kończąca pierwszą odsłonę rozgrywający Padwy miał okazję podwyższenia wyniku. Jego rzut został zablokowany. Pierwsze 30 minut zakończyło się dwubramkową wygraną przyjezdnych (17:15). Po zmianie stron goście odskoczyli na 19:15. W 35 minucie Miłosz Bączek wykorzystał rzut wolny i posłał piłę do bramki gospodarzy (20:15). Miejscowi zaczęli zbliżać się do remisu. Zamościanie, po chwili przestoju, ponownie zaczęli budować przewagę i ostatecznie wygrali 30:27. **(GROM)**

AZS AWF Biała Podlaska – KPR Padwa Zamość 27:30 (15:17)

AZS BP: Kwiatkowski, Adamiuk, Solnica – Lewandowski 3, Grzenkowicz, Wierzbicki 2, Szendzielorz 1, Chepycha, Rutkowski 3, Książka 4, Tarasiuk 2, Andrzejewski 4, Petlak 5, Burzyński 1, Lewalski 1, Błaszczak 1. **Kary:** 12 minut.

KPR Padwa: Dragan – Czerwonka, Forkiewicz 1, Golański 4, Szymański 1, Szełąg 4, Wleklak, Małecki 4, Skiba 2, Fugiel 2, Bączek 5, Morawski, Adamczuk 1, Kawka 3, Bielko 3. **Kary:** 20 minut.

Pozostałe wyniki: SMS ZPRP I Kielce – Śląsk Wrocław 28:36 ● AZS AGH Kraków – AZS UW Warszawa 32:25 ● Nielba Wągrowiec – Sandra Spa Pogoń Szczecin 32:32, 2:4 w karnych ● ENEA WKS Grunwald Poznań – Grot Blachy Pruszyński Anilana 36:31 ● Stal Gorzów – Siódemka Miedź Legnica 31:28.

1. Grunwald	3	9	95-86
2. Pogoń	3	9	101-92
3. Śląsk	3	7	100-80
4. Jurand	2	6	76-63
5. AGH	3	6	102-96
6. Padwa	3	6	96-92
7. Gorzów	3	5	92-97
8. Nielba	3	4	94-93
9. Anilana	3	3	89-89
10. Kielce	3	3	86-99
11. Koszalin	1	0	27-30
12. Miedź	3	0	86-95
13. AZS BP	2	0	48-59
14. UW	3	0	80-101

1 października: AZS BP – Koszalin ● **4-5 października:** Pogoń – AZS BP ● Koszalin – Gorzów ● Padwa – Grunwald ● AZS UW – Nielba ● Kielce – AGH ● Anilana – Jurand ● Śląsk – Legnica.

Odjechali po przerwie

EKSTRALIGA RUGBY W meczu czwartej kolejki Edach Budowlani Lublin pokonali na wyjeździe AZS AWF Warszawa 62:21

Początek spotkania był remisowy (7:7). W 20 minucie przyłożeniem popisali się lublinianie którzy wyszli na 12:7, a po podwyższeniu na 14:7. Goście kontrolowali mecz, wykorzystując błędy gospodarzy. Po raz kolejny, tym razem w 38 minucie, wykonali kolejne przyłożenie. Niestety, nie udało się podwyższyć (19:7 dla Edach Budowlanych). Jeszcze przed przerwą warszawski beniaminek zdołał zmniejszyć straty. AZS AWF zaniósł piłkę na pole punktowe przyjezdnych i podwyższył na 14:19. W przerwie szkoleniowiec lubelskiej piętnastki Andrzej Kozak porozmawiał poważnie ze swoimi zawodnikami. Ci, już na początku, zdobyli punkty wykonując trzecie przyłożenie w tym meczu (24:14). Wystarczyło jednak kilka minut i w 49 minucie warszawianie odpowiedzieli kolejnymi pięcioma punktami za przyłożenie, które podwyższyli (21:24). Odpowiedź lublinian była niemal

natychmiast. Po składnej akcji z prawej strony położyli kolejne punkty (29:24 dla Edach Budowlanych). Wraz z upływem minut to goście zaczęli dominować w środku pola, akcje kończyli przyłożeniami. Popis zdobywania punktów przez położenie piłki na polu punktowym Edach Budowlani dali w końcówce spotkania. W ciągu pięciu minut trzykrotnie zanieśli piłkę na pole punktowe beniaminka z Warszawy. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gości 62:21. – Pierwsza połowa nie bardzo nam wychodziła. Od 60 minuty, kiedy zawodnicy zaczęli realizować założenia taktyczne, była dobra gra i korzystny wynik – mówi Jacek Męczyński, kierownik Edach Budowlanych. **(GROM)**

AZS AWF Warszawa – Edach Budowlani Lublin 21:62 (14:19)

Punkty dla AZS AWF: Zisengwe 5, Chain 5, Tkaczuk 5, Brzeziński 6.

Punkty dla Lublina: Thirion 10, Musur 5, Nikolashvili 22, Szczepański 5, Rudź 5, Kearns 10, Novikov 5.

Edach Budowlani: Kelberashvili (30 Golonka), Mazur (55 Jasiński), Rudziński, Tjombie (74 Dec), Próchniak (47 Król), Pietrkiewicz (63 Pasieczny), Musur, Thirion, Bobruk, Nikolashvili, Węzka, Szczepański, Majiedt (47 Novikov), Rudź, Kearns.

Pozostałe wyniki: Drew Pal 2 Lechia Gdańsk – Budowlani WizaMed Łódź 10:59 (10:31) ● Awenta Pogoń Siedlce – Life Style Catering RC Arka Gdynia 71:7 (40:7) ● Budmex Rugby Białyostok – Juvenia Kraków ● Orlen Orkan Sochaczew – Energa Ognio Sopot zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Arka	4	15	152:135
2. Orkan	3	14	218:36
3. Pogoń	4	13	137:50
4. Ognio	3	12	142:31
5. Łódź	4	11	202:89
6. Lublin	4	9	117:117
7. Juvenia	2	8	60:37
8. Lechia	3	0	47:180
9. Białyostok	3	0	26:191
10. AZS Warszawa	4	-1	38:278

4-5 października: Ognio – AZS Warszawa ● Arka – Orkan ● Juvenia – Pogoń ● Łódź – Białyostok ● Lublin – Lechia.

Wielkie firmy w Lublinie

LIGA KONFERENCJI EUROPY Startują rozgrywki z udziałem aż czterech polskich drużyn. Dodatkowo, swoje mecze w roli gospodarza Dynamo Kijów będzie rozgrywać w Lublinie. A już w czwartek spotkanie z angielskim Crystal Palace

Kamil Kozioł

Tegoroczne występy Dynamo Kijów w Lublinie nie przyciągały zbyt wielu fanów. Mecze w kwalifikacjach Ligi Mistrzów przeciwko maltańskiemu Hamrun Spartans oraz Pafos FC śledziło na żywo zaledwie około dwóch tysięcy osób. Spotkanie czwartej rundy eliminacji Ligi Europy z Maccabi Tel Awiw zgromadziło na trybunach tylko 1,5 tys. fanów.

Teraz jednak zaczyna się faza ligowa Ligi Konferencji Europy, a wraz z nią poważni przeciwnicy. Już pierwszy powoduje dreszcze na plecach, bo do Lublina zawita słynne Crystal Palace. Przedstawiciel ligi angielskiej ma na swoim koncie już jedno trofeum. W sierpniu wywalczył bowiem Tarczę Wspólnoty pokonując po rzutach karnych słynny Liverpool. W tym sezonie remisował już z Chelsea, a pokonał Aston Villę czy West Ham. W sobotę natomiast londyńczycy znowu ograli Liverpool, tym razem 2:1 w lidze. Decydującą bramkę zdobyli w doliczonym czasie gry, a jej autorem był Eddie Nketiah.

W Crystal Palace nie brakuje gwiazd. Takim statusem może cieszyć się chociażby Marc Guehi. 25-letni defensor iworyjskiego pochodzenia to aktualny reprezentant



Dotychczasowe mecze Dynamo Kijów na Arenie Lublin nie cieszyły się zbyt dużym zainteresowaniem lubelskich kibiców

FOT. DW

Anglii. Świetny sezon za sobą ma także Adam Wharton, który również już zdążył zadebiutować w reprezentacji Anglii. Całością dowodzi

natomiast austriacki trener Oliver Glasner, który do tej pory miał okazję pracować jedynie w klubach ze swojego kraju oraz Niemiec.

Crystal Palace jest więc faworytem nie tylko czwartkowej konfrontacji, ale również tegorocznej edycji Ligi Konferencji Europy. Warto jednak

podkreślić, że Dynamo także jest stawiane w gronie ekip, które powinny zająć w europejskich rozgrywkach dość daleko. Zresztą forma kijowian w krajowych rozgrywkach musi budzić szacunek, bo podopieczni Oлександra Szowkowskiego nieustannie utrzymują się w czubie tabeli. A nie jest to łatwe zadanie, bo przecież muszą nieustannie podróżować między Kijowem, Lublinem oraz innych częściami Europy.

– Funkcjonujemy w bardzo ciężkich warunkach. W noc poprzedzającą mecz z Maccabi Tel Awiw Kijów został zbombardowany, zginęły 23 osoby, wiele jest rannych. Kiedy obudziliśmy się, to od razu sprawdzaliśmy co się dzieje i czy nasi bliscy są zdrowi. W takich warunkach naprawdę ciężko się właściwie skoncentrować na sportowej rywalizacji. Jesteśmy zjednoczeni z naszym narodem, a naszym celem jest walka o jak najlepszy wynik w każdym spotkaniu. Teraz wracamy do domu i chcemy skupić się na rozgrywkach ligowych. Nie było nas bardzo długo w domu, więc chcemy nacieszyć się pobytom z bliskimi – mówił po meczu z Maccabi Tel Awiw Oлександр Szowkowski.

Czwartkowe spotkanie na Motor Lublin Arenie rozpocznie się o godz. 18.45. Mecz będzie transmitowany na antenie Polsat Sport Go.

Obiecujący początek

PEKAO SUPERPUCHAR POLSKI KOSZYKARZY PGE Start Lublin pokonał Górnika Zamek Książ Wałbrzych w półfinale rozgrywek. Niedzielny finał zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety

Pierwszy oficjalny występ na krajowych parkietach wypadł dla lubelskiego Startu bardzo dobrze. W Warszawie „czerwono-czarni” rywalizowali z Górnikiem Zamek Książ Wałbrzych, który w porównaniu z poprzednim sezonem mocno przebudował swój skład.

Mimo tych wszystkich zmian w pierwszych akcjach lepiej wyglądali zawodnicy z Wałbrzycha, którzy szybko objęli prowadzenie 4:0. Zdobywanie punktów w tym sezonie dla koszykarzy PGE Start rozpoczął Quincy Ford, który wykorzystał dwa rzuty osobiste. W kolejnych akcjach błyszczał Elijah Hawkins. Filigranowy Amerykanin jest bardzo szybki, chociaż jeszcze momentami brakuje mu doświadczenia i umiejętności wykorzystania swojej dynamiki w warunkach meczowych. Po stronie Górnika wyróżniał się Barret Benson. Przypomnimy, że center z USA w przeszłości występo-

wał w PGE Start, gdzie dał się poznać jako gracz bardzo wysokiej klasy.

Pierwsza kwarta zakończyła się wynikiem 20:22 dla Górnika. Kolejna również nie rozstrzygnęła losów spotkania, chociaż PGE Start wszedł na wyższy poziom, głównie dzięki świetnej obronie. W ataku trochę niewidoczną, ale ważną pracę wykonywał Roman Szymański, który stał tak mocne zasłony, że niektórzy z rywali lądowali po nich na parkiecie.

Na przerwę Start chodził prowadząc 42:37. Decydująca dla losów spotkania była trzecia kwarta, gdzie Górnik miał olbrzymie problemy ze sforsowaniem defensywy zespołu z Lublina. Nic dziwnego, bo „czerwono-czarni” w tym sezonie zapowiadają się jako drużyna złożona z naprawdę silnych fizycznie zawodników. Wałbrzyszanie szukali szczęścia w rzutach za 3 pkt, ale one nie znajdowały drogi do kosza. W efekcie po 30 min lubelski zespół wygrywał aż

65:49. W ostatniej kwarcie już tylko przypilnował wyniku i ostatecznie zwyciężył 80:66.

Na pochwały na pewno zasługuje Jordan Wright, który zdobył 13 pkt. Świetny mecz zaliczył także rozpoczynający mecz na ławce rezerwowych Trevian Tennyson. Amerykanin dołożył do dorobku swojej ekipy 11 „oczek”. U przeciwników wyróżnił się Benson, który zdobył aż 21 pkt. (KK)

PGE Start Lublin – Górnik Zamek Książ Wałbrzych 80:66 (20:22, 22:15, 23:12, 15:17)

Start: Mack 17 (1x3), Hawkins 13 (1x3), Griffin 12 (1x3), Ford 10 (2x3), Krasuski 1 oraz Wright 13 (1x3), Tennyson 11 (2x3), B. Pelczar 3, Szymański 0, Put 0.

Górnik: Cabbil Jr 15, Anderson III 6, Jogela 4, Łapeta 1, Marchewka 0 oraz Benson 21 (1x3), Smith 10 (1x3), Pemberton 9 (1x3), Puchalski 0, Kulka 0.

Sędziowali: Maliszewski, Proci Pacek.

Drugi półfinał: Legia Warszawa – Energa Trefl Sopot 82:96. Niedzielny finał pomiędzy PGE Start i Energa Trefl zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Kłeska wicemistrzyń

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH PGE MKS El-Volt Lublin sensacyjnie przegrał w Piotrkowie Trybunalskim

Ten wynik to potężne zaskoczenie, bo przecież PGE MKS El-Volt Lublin ma w tym sezonie mocarstwowe plany. Tymczasem zespół Pawła Tetelewskiego przegrywając w Piotrkowie Trybunalskim od razu ustawił się w roli ekipy goniącej najlepszych. Bolesnym faktem jest także to, że lubelski zespół pokonała drużyna, która w dużej części jest złożona z byłych szczypiornistów MKS. Najlepszą zawodniczką Piotrcovii była bowiem Patrycja Noga, a do siatki trafiły jeszcze Romana Roszak, Patrycja Królikowska i Joanna Gadzina. Wszystkie mają w swoim CV występy w hali Globus. A przecież w tym meczu zagrały jeszcze Karolina Sarnecka, Edyta Byzdra czy Paulina Masna, które są równie dobrze znane lubelskim fanom.

Najgorsze, że w tej porażce nie można mówić o przypadku. Wicemistrz Polski był po prostu wyraźnie gorszy. Już do przerwy przegrywał 9:14, a po zmianie stron różnica zamiast się zmniejszyć, to jeszcze mocniej urosła. Ostatecznie skończyło się na porażce 17:26.

Plusy? Ich jest bardzo mało. Tym największym jest Maria Prieto O'Mullony, która po raz kolejny zdobyła najwięcej bramek. Sześć goli to ponad 1/3 dorobku całej ekipy. Cztery bramki zaliczyła Adrianna Górna. Oprócz nich do siatki trafiło jeszcze tylko 5 zawodniczek.

Kolejny mecz lubelska ekipa rozegra już we wtorek. Przeciwnikiem będzie Enea MKS Gniezno. Rywalizacja w hali Globus rozpocznie się o godz. 20.30. W środę natomiast dojdzie do arcyciekawej konfrontacji w Biłgoraju, gdzie w roli gospodarza występuje Galiczanek Lwów. Ukrainki o godz. 18 podejmą KGHM MKS Zagłębie Lubin. (KK)

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – PGE MKS El-Volt Lublin 26:17 (14:9)

Piotrcovia: Sarnecka, Cieślak – Noga 5, Polańska 4, Sobecka 3, Pankowska 3, Roszak 3, Królikowska 2, Domagalska 2, Grobelna 2, Gadzina 1, Szczukocka 1, Byzdra, Haric, Masna. **Kary:** 12 min.

Volt: Wdowiak, Martins – O'Mullony 6, Górna 4, M. Więckowska 2, Przywara 2, Pietras 1, D. Więckowska 1, Gliwińska 1, Szynkaruk, Andruszak, Lima, Planeta, Matuszczyk. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Fabryczny (Jaworzno) i Rawicki (Mikołów). **Widzów:** 328.

1. Zagłębie	4	12	152-105
2. Volt	4	9	134-100
3. Piotrcovia	4	9	123-102
4. Kobierzyce	3	9	97-81
5. Galiczanek	4	6	107-111
6. Start	4	6	119-124
7. Gniezno	4	6	113-123
8. Ruch	3	0	84-106
9. Sośnica	4	0	107-141
10. Koszalin	4	0	104-147

30 września – 5 października: Volt – Gniezno (wtorek, godz. 20.30) • Galiczanek – Zagłębie (środa, godz. 18) • Kobierzyce – Piotrcovia • Start – Sośnica • Ruch – Koszalin.

Beniaminek z Drelowa wrócił z kompletem

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Agrotex Milanów musiał uznać wyższość ligowego debutanta KS Drelów. W spotkaniu na szczycie prowadzące w tabeli rezerwy Podlasia pokonały na wyjeździe Victorię Parczew

Gospodarze mierzyli się z dobrze spisującym się beniaminkiem. Goście po siedmiu kolejkach zajmowali wysokie piąte miejsce. Ekipa z Milanowa była „oczko” niżej i miała na koncie punkt mniej.

Pierwsi do siatki trafili miejscowi. W siódmej minucie gola strzelił Sebastian Ostapiuk. Rywale odpowiedzieli dwoma trafieniami. Po pierwszej odsłonie górą byli piłkarze beniaminka z Drelowa (1:2). Po zmianie stron drużyna trenera Przemysława Sałańskiego dorzuciła kolejną bramkę. Ostatecznie goście zwyciężyli 3:1, a wszystkie bramki zdobył dla nich Piotr Wojtczuk.

– Bardzo dobrze prezentował się bramkarz gości, który odbił trzy groźne strzały w sytuacjach bramkowych. Ponadto, Krystian Pawlina i Marek Gil obili słupki bramki rywala. Beniaminek jest mocny jak na naszą ligę. My za łatwo traciliśmy bramki. Wszystkie gole dla przeciwnika padły w zamieszaniu podbramkowym, piłka trafiała w nasze pole bramkowe i tak traciliśmy gole – mówi Marek



Victoria Parczew musiała uznać wyższość lidera Podlasia II Biała Podlaska FOT. VICTORIA PARCZEW

Burzec, kierownik LKS Agrotex Milanów.

– Nie był to łatwy mecz. Rywal postawił nam trudne warunki, cały czas był „pod tlenem” i chciał złapać kontrakt. Szacunek dla gospodarzy. Poza przespanym początkiem i straconą bramką, później już mecz był pod naszą kontrolą. Wygraliśmy zasłużenie – mówi trener KS Drelów Przemysław Sałański.

LKS Agrotex Milanów – KS Drelów 1:3 (1:2)

Bramki: Ostapiuk (7) – Wojtczuk (18, 22, 51).

Milanów: Kruczek – Kobojek, Gil, Koleda (76 Piątek), Romaniuk (59 Trościarczyk), Niziołek (46 Abramczyk), Mazurek (59 K. Kamiński), Ostapiuk, Zmorzyński, J. Kamiński (46 Pawlina), Pawlak.

Drelów: Płodowski – M. Tkaczuk, Wójcik, Chwedoruk, Kondraciuk (65 Oszejca), Przybyłowski (80 Sobolewski), Tomczuk (90 Moczulski), Hołowania (90 + 2 Mironiuk), Wojtczuk (75 Radziszewski), O. Tkaczuk (85 Rogulski), Krasucki (73 Paczuski).

W Parczewie Victoria gościł lidera Podlasia II Biała Pod-

laska. Obie drużyny dzieliły zaledwie dwa punkty. W zespole gospodarzy zabrakło czterech zawodników z podstawowego składu. – Trudno powiedzieć czy ich nieobecność mocno wpłynęła na naszą porażkę. Mecz meczowi jest nierówny. Mieliśmy swoje okazje ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Do bramki przeciwnika mogli trafić Albert Chomiuk, Kacper Waniowski i Dawid Syryjczyk, zabrakło skuteczności.

Przeciwnik był od nas lepszy. Drużyna rezerw Podlasia grała najładniej ze wszystkich ekip, z którymi do tej pory mieliśmy okazję się zmierzyć – mówi kierownik Victorii Jarosław Lewczuk.

Trener przyjezdnych miał nosa dokonując zmiany. Dwie minuty po wejściu na boisko Maciej Fedoruk wpisał się na listę strzelców podwyższając wynik 2:0. – Gratulacje dla całej drużyny. Na pewno poprawiliśmy zarządzanie meczem i jego przebiegiem względem ostatnich spotkań. Zagraliśmy bardzo mądrze. Poza początkiem pierwszej połowy kontrolowaliśmy spotkanie. Realizowaliśmy plan meczowy, z czego na pewno można się cieszyć. Powoli, małymi krokami, udoskonalamy grę zespołu i z pokorą patrzymy w przyszłość – mówi trener Podlasia II Jakub Dobosz.

(GROM)

Victoria Parczew – Podlasie II Biała Podlaska 0:2 (0:1)

Bramki: Kaczyński (45), Fedoruk (74).

Victoria: Ludwinowski – Szymala (68 Dębowski), Koczodaj (86 Piszcz), K. Waniowski (86 Romaniuk), Chomiuk, Lewczuk, Sapała (61 Osieleń), Brygula (67 E. Waniowski), Semenik (61 Syryjczyk), Praszczak, Tracz, Krzewski.

Podlasie II: Nowosz – Chazan, Jeruzalski, Wojtkowski (59 Sacharuk), Wojdat (72 Fedoruk), Stalewski (63 Siemieniuk), Sawczuk, Kaczyński (90 Hawryluk), Gryciuk (62 Bobowski), Oremczuk, Wasilewski (70 Kaszciel).

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Absolwent Domaszewnica – LZS Sielczyk 1:1 • Sokół Adamów – ŁKS Łazy 5:0 • Bizon Jeleniec – Grom Kąkolewnica 2:2 • Lutnia Piszczac – Orzeł Czemierniki 2:3 • Az-Bud Komarówka Podlaska – Unia Żabików 3:0 • Unia Krzywda – Kujawiak Stanin zakończył się po zamknięciu tego wydania naszej gazety.

1. Podlasie II	8	21	32-12
2. Orzeł	8	18	27-12
3. Drelów	8	17	21-7
4. Victoria	8	16	31-15
5. Sielczyk	8	16	15-11
6. Sokół	8	15	13-10
7. Milanów	8	13	30-18
8. Az-Bud	8	13	28-17
9. Lutnia	8	12	19-17
10. Absolwent	8	10	18-18
11. Grom	8	10	12-18
12. Unia Ż.	8	9	10-20
13. Unia K.	7	6	7-35
14. Łazy	8	4	11-22
15. Bizon	8	3	11-35
16. Kujawiak	7	0	3-21

4-5 października: Podlasie II – Absolwent • Żabików – Victoria • Drelów – Az-Bud • Orzeł – Milanów • Grom – Lutnia • Kujawiak – Bizon • Łazy – Krzywda • Sielczyk – Sokół.

Sparta nadal czeka na zwycięstwo

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Brat Siennica Nadolna lepszy od Unii Rejowiec. Aż osiem goli obejrzeli kibice w spotkaniu: Frassati Fajstławice – Sparta Rejowiec Fabryczny

Frassati był faworytem spotkania ze Spartą. Gospodarze mieli na koncie dwa zwycięstwa, remis i trzy porażki. Natomiast goście nadal czekali na pierwszą wygraną. Dotychczas zremisowali trzy razy i doznali tyle samo porażek.

Kibice, którzy oglądali mecz nie mogli narzekać na brak emocji. Szczególnie zacięta była końcówka. Po remisie 1:1 w pierwszych 45 minutach, w drugiej części drużyny strzeliły razem sześć goli. Najpierw znowu był remis 2:2, a następnie na 3:2 wyszli gospodarze. Do kolejnego remisu doprowadził w ekipie Sparty Bartłomiej Mazurek w 87 minucie.

– Arbiter zapowiedział, że przedłuży spotkanie o trzy minuty, ostatecznie graliśmy dodatkowe siedem – mówi Kamil Góra, szkoleniowiec Sparty. W 90 +1 min na prowadzenie 4:3 dla przyjezdnych trafił Dawid Oleksiejuk. W siódmej dodatkowej minucie gry gospodarze wyrównali po wykorzystanym rzucie karnym przez Aleksa Dundę.

– Tej „11” nie powinno być. Sędzia podyktował ją za rzekomy faul naszego zawodnika. Szkoda, że nie wykorzystaliśmy sytuacji, kiedy wygrywaliśmy 4:3 i nie zamknęliśmy tego meczu. To był prawdziwy rollercoaster. Musimy jeszcze poczekać na pierwsze ligowe zwycięstwo w tym sezonie – mówi Góra.

– Patryk Błaziak odczuł kontakt z zawodnikiem gości w polu karnym i sędzia podyktował rzut karny – powiedział rzut karny – powiedział po meczu Radosław Policha, kierownik Frassatiego.

Frassati Fajstławice – Sparta Rejowiec Fabryczny 4:4 (1:1)

Bramki: P. Błaziak (24), Stefaniak (53, 80), Dunda (z karnego 90 + 7) – Barabasz (32, 63), Mazurek (87), Oleksiejuk (90 + 1).

Frassati: R. Kostka – Leszczyński (55 Kowalczyk), Oron, K. Kostka, D. Baran, Korchut (90 B. Suszek), P. Przebirowski, Dzida, P. Błaziak, Nowak (71 Dunda), Stefaniak.

Sparta: Kuryś – Melnyk (88 Rutkowski), Guz (75 Psuja), Chybiak, Wójcik (65 Oleksiejuk), M. Gabreliński, Adamiec, Charmast, Piorun, Mazurek (90 Terlecki), Barabasz.

Brata Siennica Nadolna i Unii Rejowiec przed spotkaniem dzieliło w tabeli pięć

pozycji. Goście zajmowali czwartą lokatę, miejscowi sklasyfikowani byli na dziewiątej. Po pierwszej części przyjezdni prowadzili 1:0. W drugiej jeszcze dwukrotnie trafili do bramki. – Brat był od nas lepszy. Zagraliśmy słaby mecz. W porównaniu do poprzednich spotkań, nasza dyspozycja obróciła się o 180 stopni na niekorzyść – mówi szkoleniowiec Unii Roman Rossa.

– Znaleźliśmy sposób na przeciwnika. Gospodarze mają ciekawy zespół ale tego dnia nie mieli na nas pomysłu. Na początku spotkania Unia na nas ruszyła ale nie stworzyła okazji aby zagrozić naszej bramce. Praktycznie od 10 minuty przejęliśmy całkowitą kontrolę nad spo-

tkaniem. Bez dyskusyjnie byliśmy lepszym zespołem – przekonuje trener Brata Andrzej Ignaciuk.

(GROM)

Unia Rejowiec – Brat Siennica Nadolna 0:3 (0:1)

Bramki: Aleksandr Urbański (26), Moniakowski (71), Sudut (90 + 2).

Rejowiec: Pastuszak – Kloc (46 W. Rossa), Kwiatosz (87 Włodarczyk), A. Czerwiński, Krupicz (70 Martyniuk), Huk, Górny, Paśnik, Nowaczek, Karaś (46 B. Palonka, 85 J. Czerwiński), Karada.

Brat: Mróz – Malinowski, Ignaciuk, Dubaj, Arkadiusz Kister, Wędzina, Kniażuk (80 Wikliński), Arnold Kister, Typiak, Aleksander Urbański, Sudut.

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Ogniwo Wierzbica – Ruch Izbica 3:0 • Vitrum Wola Uhruska – Kłos Gmina Chełm 0:2 • Hetman

Żółkiewka – Eko Różanka 1:2 • Mecze: GKS Łopiennik – Astra Leśniowice i Włodawianka Włodawa – Chełmianka II Chełm zakończyły się po zamknięciu tego wydania naszej gazety.

1. Astra	6	16	26-7
2. Brat	7	16	16-6
3. Różanka	7	15	23-11
4. Chełmianka II	6	13	24-7
5. Ruch	7	13	17-17
6. Ogniwo	7	11	12-10
7. Włodawianka	6	11	14-9
8. Kłos	7	8	11-11
9. Frassati	7	8	14-19
10. Unia	7	7	7-14
11. Hetman	7	4	8-25
12. Sparta	7	4	12-20
13. Łopiennik	6	2	4-16
14. Vitrum	7	2	9-25

4-5 października: Kłos – Chełmianka II • Astra – Włodawianka • Brat – Łopiennik • Sparta – Rejowiec • Ruch – Frassati • Różanka – Ogniwo • Vitrum – Hetman.

Tomasz Brzyski i spółka na piątkę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce powoli staje się głównym faworytem do awansu do IV ligi. Grzegorzowi Komorowi udało się stworzyć ciekawy zespół, który w sobotę rozbił Górnika II Łęczna aż 5:0

KAMIL KOZIOŁ

W sezonie 2023/2024 KS Cisowianka grał jeszcze w IV lidze. Tamte rozgrywki zakończył na szóstej pozycji. Do kolejnego sezonu na tym poziomie rozgrywkowym już jednak nie przystąpił, a losy klubu stanęły nawet pod znakiem zapytania. Ostatecznie futbol w Drzewcach udało się uratować, a Cisowianka postanowiła zejść poziom niżej i występować w lubelskiej klasie okręgowej. Planem była gra bez większej presji, ale już w poprzednim rozgrywkach podopiecznym Grzegorza Komora udało się być w czołówce ligi. Obecna kampania to na razie pasmo samych sukcesów. Jedynym wyjątkiem był zremisowany 4:4 mecz z Hetmanem Gołęb. To miało miejsce jednak w pierwszej kolejce, a później były już same zwycięstwa. O potęgę Cisowianki w sobotę przekonał się Górnik II Łęczna. Piłkarze rezerw pierwszoligowca przegrali w Garbowie, gdzie w roli gospodarza gra Cisowianka, aż 0:5.



Tomasz Brzyski zdobył jedną bramkę dla Cisowianki w meczu z Górnikiem II

FOT. DW

Młodzi piłkarze z Łęcznej oblali test, jakim był miniony tydzień. Mierzyli się w nim z czołowymi drużynami lubelskiej klasy okręgowej – Stalą Poniatowa i KS Cisowianka Drzewce. Oba spotkania zakończyły się porażkami Górnika. W Poniatowej Stal strzeliła dwie bramki, a w Garbowie Cisowianka za-

aplikowała aż 5 trafień. Łęcznianie przez 180 minut nie trafili ani razu do siatki.

Zawodnicy Cisowianki zaliczyli perfekcyjny występ. Przede wszystkim szybko otworzyli mecz. Stało się to już w 10 minucie, kiedy Aleks Gawlik zagrał za linię obrony do Jakuba Konca, który bez problemów trafił do siatki.

Ten wciąż młody (21 lat) piłkarz ma już bogate CV, a najjaśniejszym punktem w nim są mecze w II lidze w barwach Wisły Puławy. Później swój koncert rozpoczął Piotr Darmochwał. 34-latek w 22 min dostał dobre podanie od Wiktora Barana i strzałem głową pokonał golkipera rywali. Trafił on również na

3:0, kiedy popisał się ładnym strzałem.

Po zmianie stron dalej rządili najbardziej doświadczeni gracze. Na 4:0 trafił w 57 minucie Tomasz Brzyski. 43-latek to jeden z najlepszych piłkarzy z województwa lubelskiego w ostatnich latach. W poprzedniej dekadzie cztery razy sięgnął z Legią Warszawa po mistrzostwo Polski. Ze stołeczną ekipą grał chociażby w fazie grupowej Ligi Europy, gdzie Legia rywalizowała m.in. ze słynnym Napoli. Blisko 10 lat później od tego spotkania Brzyski wciąż błyszczy, chociaż na zdecydowanie niższym poziomie. Jego uderzenie z rzutu wolnego wykonane w sobotę w Garbowie było jednak najwyższej próby. Wynik na 5:0 ustalił natomiast Darmochwał, kompletniejąc hat-tricka.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wisła Puławy – Stal Poniatowa 1:3 (Szczawiński 72 – Smolik 20, Tkaczyk 53, 60) • **KS Cisowianka Drzewce – Górnik II Łęczna 5:0** (Konc 11, Darmochwał 22, 30, 89, Brzyski 56) • **Opolanin Opole**

Lubelski – Sygnał Lublin 1:3 (Suski 75 – Fiedel 7, Osuch 90+1, Modi 90+4) • **LKS Kamionka – Tarasola Cisy Nałęczów 0:2** (Rozdik, Wójcik (90+2)) • **Hetman Gołęb – Trawena Trawniki 1:1** (Ćwik 75 z karnego – Harasim 30) • **Mecze: Polesie Kock – Piaskovia Piaski 4:0** (Adamczuk 30, 75, Niedziela 45, Sokół 60) • **Mecze: Stal II Kraśnik – Avia II Świdnik i Powiślak Końskowola – POM Iskra Piotrowice** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Powiślak	7	19	28-7
2. Cisowianka	7	19	24-8
3. Stal	7	18	15-6
4. Polesie	8	16	29-19
5. POM	7	16	17-9
6. Górnik II	8	15	20-12
7. Hetman	8	11	27-23
8. Tarasola	7	10	14-11
9. Trawena	8	8	10-17
10. Sygnał	7	8	11-19
11. Avia II	6	7	7-8
12. Piaskovia	8	7	11-27
13. Opolanin	7	5	9-15
14. Kamionka	7	3	10-19
15. Stal II	7	3	12-22
16. Wisła	7	0	7-29

4-5 października: Trawena – Wisła • Piaskovia – Hetman • POM – Polesie • Tarasola – Powiślak • Avia II – Kamionka • Sygnał – Stal II • Górnik II – Opolanin • Stal – Cisowianka.

Gryf zakończył piękną serię Bodaczowa

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Każda seria ma swój koniec. Na inaugurację ósmej kolejki BKS Bodaczów pojechał do pobliskiej Zawady na mecz z Gryfem Gminą Zamość. Mecz miał swoje smaczki i był niezwykle emocjonujący – padło w nim pięć goli, a sędzia pokazał dwie czerwone kartki. Lepsi okazali się gospodarze, którzy tym samym wskoczyli do ścisłej czołówki rozgrywek. Dla ekipy z Bodaczowa była to natomiast pierwsza porażka w tym sezonie

Piątkowy mecz otworzył ósmą serię gier i był również hitem tej kolejki. Drużyna z Bodaczowa w poprzednich siedmiu spotkaniach odniosła komplet zwycięstw i jechała na trudny teren z zamiarem podtrzymania świetnej passy. Gryf chciał jednak zepsuć perfekcyjną statystykę gości i szybko zabrał się do pracy.

Już w piątej minucie wynik spotkania w Zawadzie otworzył Bartłomiej Sienkiewicz. Gospodarze poszli za ciosem. W 18 minucie do siatki trafił Myron Vistovskyi i do przerwy Gryf prowadził dwoma golami.

Po zmianie stron miejscowi nie zamierzali spuszczać z tonu. Kilka minut po wznowieniu gry do bramki BKS trafił Oleksandr Kusch-Vasylyshyn i spadkowicz był bardzo blisko zgarnięcia trzech punktów. Sytuacja zespołu trenera Sebastiana Luterka nieco skomplikowała się w 70 mi-



Gryf Gmina Zamość w derbowym hicie kolejki pokonał u siebie BKS Bodaczów

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

nucie. Wówczas za dwie żółte kartki z boiska wyleciał Jakub Laskowski. Grający w przewadze jednego zawodnika przyjezdni zdołali strzelić gola honorowego w 88 minucie po strzale Mateusza Wróbla. Chwilę później za dwie żółte kartki boisko musiał opuścić Michał Kić, a w doliczonym czasie gry wynik spotkania ustalił Kusch-Vasylyshyn.

– Każda seria ma swój koniec – mówi Krzysztof Hadło, trener BKS Bodaczów. – Gryf był zdecydowanie lepszym zespołem. Rywale przez większość spotkania przeważali i mieli więcej sytuacji bramkowych. Nam udało się nieco złapać kontakt po czerwonej kartce dla przeciwników. Zdobyliśmy gola na 1:3, a później mieliśmy jeszcze

dwie sytuacje. Skończyło się jednak zasłużoną wygraną Gryfa – dodaje szkoleniowiec rewelacji rundy jesiennej.

– To był bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu choć wiadomo, że pojawiły się momenty kiedy rywal szukał swoich okazji. Miało to miejsce głównie wtedy, gdy graliśmy w osłabieniu jednego zawodnika. Nie było jednak tak, że w 10-ciu tylko się broniliśmy o czym świadczy strzelona przez nas jeszcze jedna bramka w końcówce – mówi Sebastian Luterek, trener Gryfu Gmina Zamość. – Zależało nam żeby zagrać dobry mecz i osiągnąć korzystny rezultat. Tym bardziej, że było to spotkanie derbowe z dodatkowymi smaczkami. Niedawno pracowałem przeciw w Bodaczowie, a część zawodników w przeszłości grała w Gryfie jak i w Bodaczowie. Padło pięć bramek, były czerwone kartki, mecz odbył się przy sztucznym oświetleniu, a kibice również

dopisali – dodał szkoleniowiec ekipy z Zawady.

Gryf Gmina Zamość – BKS Bodaczów 4:1 (2:0)

Bramki: Sienkiewicz (5), Vistovskyi (18), Kusch-Vasylyshyn (52, 90) – Wróbel (88).

Gryf: Pędzich – Posikata, Denkiewicz, Sienkiewicz (70 Krzywonos), Kierepka, Kusch-Vasylyshyn (90+4 Gajewski), Vistovskyi (86 Ziembka), Małeki, Laskowski, Sałamacha, Pupeć (90 Poździk).

Bodaczów: Lembryk – J. Baran, Kić, Chodacki, P. Cymerman (86 Berdak), D Dołba, D. Kurzawa, S. Kurzawa (46 D. Baran), Mazur (60 Woźniak), Sas (46 A. Cymerman), Wróbel.

Czerwone kartki: Laskowski (70 – za dwie żółte) – Kić (90 – za dwie żółte).

Sędziował: Kluk.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Gryf Gmina Zamość – BKS Bodaczów 4:1 (Sienkiewicz 5, Vistovskyi 18, Kusch-Vasylyshyn 52, 90 – Wróbel 88) • **Potok Sitno – Huczwa Tyszowce 0:3** (Lis 13, Materna 49, 90) • **Grom Różaniec – Andoria Mircze 1:3** (Uchman 17 – Wójtowicz 6, 88, Kluczek 69) • **Ko-**

rona Łaszczów – Omega Stary Zamość 1:0 (Materrazzo 53) • **Graf Chodywańce – Olimpiakos Tarnogród 6:0** (M. Vinicius 10, 24, 55, 56, Bobyliak 43, Murjas 75) • **Huragan Hrubieszów – Roztocze Szczepieszyn 2:0** (Rybka 45, 51) • **Błękitni Obsza – Pogoń 96 Łaszczówka 0:1** • **Sparta Łabunie – Victoria Łukowa 0:4.**

1. Victoria	8	24	30-1
2. Bodaczów	8	21	30-7
3. Graf	8	20	19-6
4. Gryf	8	18	30-10
5. Andoria	8	16	19-8
6. Huczwa	8	15	22-14
7. Huragan	8	14	16-17
8. Korona	8	12	16-20
9. Grom	8	9	17-24
10. Omega	8	8	17-19
11. Pogoń	8	8	12-18
12. Błękitni	8	6	7-13
13. Sparta	8	6	9-26
14. Roztocze	8	5	8-19
15. Potok	8	1	8-30
16. Olimpiakos	8	0	7-35

4-5 października: Roztocze – Graf • Bodaczów – Huragan • Victoria – Gryf • Omega – Sparta • Andoria – Korona • Huczwa – Grom • Pogoń – Potok • Olimpiakos – Błękitni.

Stal nie przestraszyła się lidera

BETCLIC III LIGA W polskiej piłce nie raz i nie dwa zdarzało się, że kluby, które miały problemy finansowe potrafiły osiągać bardzo dobre wyniki. To samo można już chyba napisać o Stali Kraśnik. Drużyna Roberta Chmury w sobotę po raz kolejny pokazała się z dobrej strony. Tym razem urwała punkt liderowi tabeli i to w Ostrowcu Świętokrzyskim po remisie 2:2.

Łukasz Gładysiewicz

Przed meczem z KSZO na klubowym portalu niebiesko-żółtych pojawiła się informacja o wewnętrznej restrukturyzacji. – Najistotniejszym priorytetem zarządu jest uregulowanie należnych wynagrodzeń zawodników pierwszej drużyny, które zostaną pokryte ze środków własnych prezesa. Zawodnicy zostali poinformowani o harmonogramie spłaty zobowiązań, a zarząd składa im wyrazy uznania za cierpliwość i zrozumienie wobec opóźnień, wynikających z przyczyn niezależnych od klubu – czytamy w komunikacie Stali.

Na boisku pewnie niewielu staowało na ekipę z Kraśnika. Raz, że gospodarze na swoim stadionie w czterech meczach wywalczyli 10 punktów. Dwa, że trener Chmura stracił do końca rundy najlepszego strzelcę swojej drużyny Karola Kalitę. Do tego dochodzą oczywiście problemy z wypłatami. Stal kiepsko zaczęła też spotkanie, bo już w siódmej minucie Bartosz Waleńcik otworzył wynik. Wydawało się, że miejscowi mają wszystkie argumenty po swojej stronie, a tymczasem najpierw pięknym strza-



łem z dystansu popisał się Adam Nowak, a w końcówce na 2:1 trafił Mateusz Wyjadłowski. Po chwili mogło być jeszcze lepiej, ale kontra dwóch na jednego zakończyła się niecelnym strzałem Ernesta Skrzyńskiego.

Druga połowa? Piłkarze Artura Renkowskiego dążyli oczywiście do zmiany wyniku, ale długo nie udawało im się znaleźć sposobu na Tadeusza Grabowskiego. Dopiero w 82 minucie do wyrównania doprowadził Damian Lepiarz. Było jeszcze sporo czasu, żeby poszukać zwycięskiego gola. W doliczonym czasie gry, po centerze z rzutu rożnego kapitalną szansę miał Mateusz Majewski. Po jego strzale głową jeszcze lepszą interwencją popisał się jednak Grabowski, który „pofrunął” w bramce i zdołał odbić piłkę. Dzięki temu kraśniczanie wracali z trudnego terenu z jednym, cennym punktem.

Piłkarze Stali Kraśnik mimo wielu problemów znowu pozytywnie zaskoczyli

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

– Rywale swoją przewagę w pierwszym kwadransie udokumentowali bramką, ale im dłużej graliśmy, tym większą uzyskiwaliśmy przewagę w operowaniu piłką. Najpierw piękna bramka Adama Nowaka, a przy stanie 2:1 wychodziliśmy z kontrą dwóch na jednego. Mogliśmy wtedy ten mecz skomplikować gospodarzom. W drugiej połowie chcieliśmy utrzymywać się przy piłce, żeby przeciwnik nie rozwinął skrzydeł. Tak się nie stało. KSZO dominoowało, strzeliło bramkę, ale ja bardzo szanuję zaangażowanie mojej drużyny. Uważam, że KSZO jest naprawdę jakościowym zespołem, a ja chciałem podziękować kibicom i chłopakom. Życzę wszystkiego najlepszego przeciwnikom, a nam, żeby się poukładało to, co się dzieje w klubie, żebyśmy mogli spokojnie jeździć na kolejne mecze – mówił po końcowym gwizdku Robert Chmura.

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Stal Kraśnik 2:2 (1:2)

Bramki: Waleńcik (7), Damian Lepiarz (82) – Nowak (35), Wyjadłowski (45).

Stal: Grabowski – Czapała, Pietroni, R. Majewski, Skrzyński (77 Wawryszyk), Wyjadłowski (77 Kogut), Nowak, Bartoś, Koziej (90+1 Pacek), Król, Sz. Majewski (67 Jedrasik).

Świdniczanka już nad kreską

BETCLIC III LIGA W siedmiu pierwszych występach tylko trzy punkty. W dwóch ostatnich aż sześć „oczek”. Świdniczanka po derbowej wygranej z Avią poszła za ciosem i pokonała u siebie Wisłę II Kraków 4:1

Wósmej minucie Maksymilian Kopczyński najpierw posłał centrę w pole karne z rzutu rożnego, a po chwili miał szansę na poprawkę. Druga próba była zdecydowanie lepsza. Futbolówkę tracił Maciej Wojciechowski, a próbujący ratować sytuację zawodnik Wisły II wpadł z nią do bramki.

Już w 18 minucie było po jeden. Znowu ważny okazał się stały fragment gry – tym razem daleki wyrzut z autu. Piłka szczęśliwie dla „Białej Gwiazdy”, a pechowo dla „Świdni” spadła pod nogi Dominika Kościelniaka, który nie miał problemów,

żeby z kilku metrów doprowadzić do wyrównania.

Przyjezdni długo się jednak nie cieszyli. Minęło zaledwie sześć minut, a już drużyna trenera Łukasza Jankowskiego odzyskała prowadzenie. Dobry pressing spowodował, że Wojciechowski odbił piłkę zagrąną przez rywali na środku boiska, a Bartosz Woder od razu zagrał do przodu na Kopczyńskiego. Wydawało się, że jego pierwszy kontakt z piłką nie był najlepszy, bo „puścił” sobie futbolówkę obok rywala, tyle że do tyłu. Mimo to po chwili popisał się świetnym strzałem po długim rogu, którego nie sięgnął golkeeper ekipy z Krakowa.

Sporo działało się po przerwie. „Świdnia” długo szukała trzeciego gola, ale mimo kilku sytuacji ciągle było 2:1. Swoje szanse mieli też rywale, a zwłaszcza Karol Tokarczyk, który huknął w poprzeczkę. Po drugiej stronie boiska dwie szanse zmarnował jeszcze Konojacki, a w 85 minucie Władysław Fedoruk. Zanosilo się na emocjonującą końcówkę meczu jednak Świdniczanka upewniła się, że zdobędzie trzy punkty.

W 86 minucie Michał Kotko kopnął daleko do przodu, Jakub Szymala zgrał piłkę głową do Karola Futy, a ten podał w pole karne. W szesnastce świetnie zachował się Bartłomiej Poleszak, który prze-

puścił futbolówkę między nogami do nadbiegającego Szymala, a ten uderzył na 3:1. W doliczonym czasie gry wynik ustalili Miłosz Kutyla. Rezerwowi miejscowych wyprowadził kontrę jeszcze... ze swojej połowy. Zakończył ją celnym i precyzyjnym strzałem tuż zza szesnastki.

– Nie zgadzam się z tym, że rywale nie musieli przegrać tak wysoko. Może do przerwy gra była bardziej wyrównana, ale my mieliśmy jeszcze trzy-cztery sytuacje. W drugiej części Wisła wypracowała sobie jedną okazję, a my około pięciu, które powinny się zakończyć bramkami. Powinniśmy podwyższyć wynik dużo wcześniej – przyznaje Łukasz Jankowski.

– Obawiałem się tego spotkania, jak zareagujemy po wygranej z Avią. Wygraliśmy z czołowym zespołem, a ciężar spotkania z Wisłą był zupełnie inny. Cieszę się na to, jak zaprezentowała się drużyna i gratuluję chłopakom udanego występu – dodaje szkoleniowiec Świdniczanki.

(ŁUKISZ)

Świdniczanka Świdnik – Wisła II Kraków 4:1 (2:1)

Bramki: samobójca (8), Kopczyński (24), Szymala (86), Kutyla (90+5) – Kościelniak (18).

Świdniczanka: Kotko – Szatała, Sienicki, Figiel (56 Tymosiak), Futa, Łuczuk (63 Konojacki), Szymala, Brzyski (63 Poleszak), Woder, Kopczyński (83 Kutyla), Wojciechowski (83 Fedoruk).

REKLAMA

MECZ 4. KOLEJKA 
SOBOTA | 04.10.2025 | 19:00
HALA OSIR, ZAMOŚĆ

KPR PADWA
ZAMOŚĆ



VS



WKS GRUNWALD
POZNAŃ

SPONSORZY I PARTNERZY STRATEGICZNI

 Lubelskie
Smakuj życie!

Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego
w Lublinie



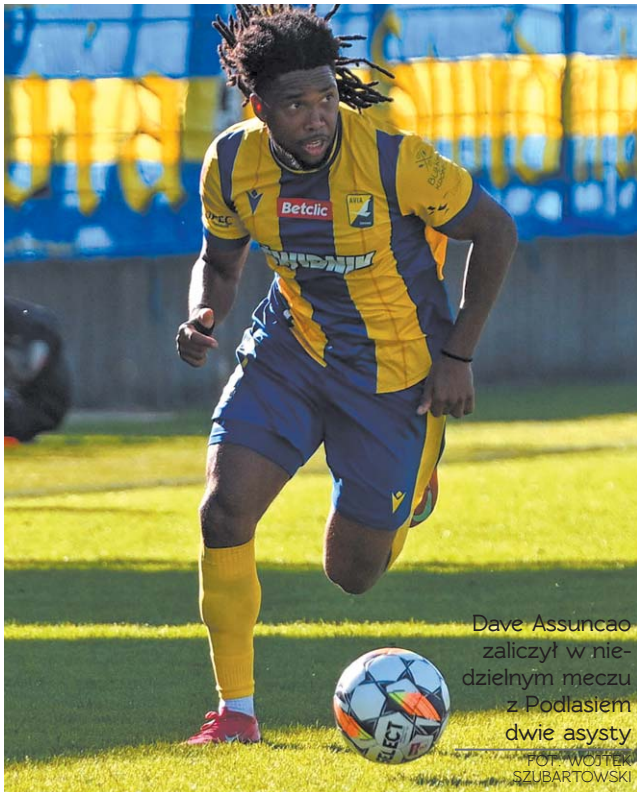
Szybko się zrehabilitowali

BETCLIC III LIGA Po derbowej porażce ze Świdniczką nastroje w obozie Avii nie mogły być najlepsze. Drużyna Wojciecha Szaconia błyskawicznie powetowała sobie jednak straty. Najpierw odprawiła z kwitkiem Ruch Chorzów w STS Pucharze Polski, a w niedzielę przywiozła komplet punktów z kolejnych derbów, tym razem w Białej Podlaskiej

Łukasz Gładysiewicz

Niedzielne spotkanie nie lepiej rozpoczęli gospodarze. W siódmej minucie Wiktor Marek przewinił we własnym polu karnym, a to oznaczało, że biało-zieloni stanęli przed znakomitą okazją na zdobycie gola. Piłkę na „wapnie” ustawił Maksym Horzhui i dał miejscowym prowadzenie.

Podlasie długo się jednak nie cieszyło, a zawodnik, który sprokurował jedenastkę miał okazję odkupić winy. Między 17, a 27 minutą Marek wykorzystał dwa podania Dave'a Assuncao i skromną stratę świdniczanin zamienili na prowadzenie 2:1. Do przerwy kolejnych goli już nie było. Od razu po zmianie stron trener Maciej Oleksiuk posłał do boju trzech nowych piłkarzy. Szybko to Avia mogła jednak zdobyć trzecią bramkę. Andrij Remeniuk huknął z rzutu



wolnego, ale Oskar Jeż nie dał się zaskoczyć.

W 70 minucie wydawało się, że musi paść gol dla drużyny Wojciecha Szaconia. Świetnym podaniem popisał się Szymon Kamiński, a w doskonałej sytuacji znalazł się Arkadiusz Maj. Napastnik ekipy ze Świdnika minął już bramkarza jednak jego uderzenie z linii bramkowej wybił Mateusz Konaszewski. Goście swoją szansę na zamknięcie meczu zmarnowali i za chwilę mogli za to słono zapłacić. Horzhui huknął z dystansu, ale kapitalną paradę popisał się Mateusz Białka. W końcówce żadnej z ekip nie udało się już zmienić wyniku i ostatecznie trzy, bardzo cenne punkty do domu zabrali Patryk Małecki i spółka.

W drugim niedzielnej meczu Chelmska szybko zdobyła gola w meczu z beniaminkiem – Spartą Kazimierza Wielka, ale nie potrafiła pójść

za ciosem. W efekcie do końcowego gwizdka gospodarze musieli mieć się na baczności. Ostatecznie udało się dowieźć trzy punkty po skromnej wygranej 1:0. Bohaterem okazał się Krystian Derkacz, który zaliczył jedynie trafienie w ósmej minucie zawodów.

Podlasie Biała Podlaska – Avia Świdnik 1:2 (1:2)

Bramki: Horzhui (8-z karnego) – Marek (17, 27).

Podlasie: Jeż – Mikołajewski (72 Dm-truk), Konaszewski, Gocha, Mróz (58 Maluga), Orzechowski, Nojszewski (46 Andrzejuk), Horzhui, Jakóbczyk (46 Urbański), Kosieradzki, Dobruk (46 Wnuk).

Avia: Białka – Dobrzyński, Kursa, Rozmus, Assuncao (65 Kalinowski), Kamiński, Uliczny (82 Popiołek), Remeniuk (61 Pigiel), Marek (61 Żmuda), Małecki (82 Zuber), Maj.

Chelmska Chelm – Sparta Kazimierza Wielka 1:0 (1:0)

Bramka: Derkacz (8).

Chelmska: Wilk – Adamski, M. Cichocki, Derkacz, Karbownik, Urban, Mydlarz (78 Kobiółka), Jabłoński, Korbecki, Kiezbak (60 Krawczun), Tomczyk (60 Branecki).

Pozostałe wyniki i tabela:

Czarni Polaniec – Siarka Tarnobrzeg 1:5 • **Naprzód Jędrzejów – Korona II Kielce 1:4** • **Sokół Kolbuszowa Dolna – Cracovia II 0:1** • **Wisłoka Dębica – Pogoń-Sokół Lubaczów 1:0** • **Wiślanie Skawina – Star Starachowice 1:1.**

1. KSZO	10	24	20-9
2. Avia	10	22	23-14
3. Chelmska	10	21	16-10
4. Wiślanie	10	20	21-18
5. Cracovia II	10	17	17-18
6. Pogoń-Sokół	10	15	18-13
7. Stal	10	14	19-13
8. Siarka	10	14	18-16
9. Podlasie	10	14	18-17
10. Star	10	14	15-14
11. Wisłoka	10	13	12-12
12. Korona II	10	13	19-20
13. Naprzód	10	12	15-17
14. Świdniczanka	10	9	16-18
15. Czarni	10	9	15-21
16. Sokół	10	7	11-18
17. Sparta	10	7	13-24
18. Wisła II	10	6	17-31

4-5 października: Avia – Wiślanie • Cracovia II – Podlasie • Korona II – Chelmska • Pogoń-Sokół – KSZO • Siarka – Naprzód • Sparta – Świdniczanka • Stal – Czarni • Star – Sokół • Wisła II – Wisłoka.

Nie dali szans beniaminkowi

PIŁKARSKA IV LIGA W ósmej kolejce ciekawie zapowiadało się spotkanie w Biłgoraju. Łada podejmowała groźnego beniaminka z Hanny, który potrafił odebrać już punkty Hetmanowi Zamość i Lubliniance. W sobotę drużyna Bartosza Bodysa była jednak tylko tłem dla rywali. Przegrała 0:5, a mogła jeszcze wyżej

Już po kwadransie wynik otworzył rozgrywający bardzo dobre zawody Paweł Perdun, który popisał się ładnym lobem. Najważniejsza, pierwsza bramka padła szybko, a później poszło już z górki. Aleksei Goncharevich zamknął centrę z rzutu różnego celnym strzałem do siatki, a po chwili świetną akcję z Perdunem wykończył Jakub Knap. Efekt? Już po 38 minutach gospodarze prowadzili 3:0.

W drugiej połowie kolejną akcję prawą flanką przeprowadził Perdun, a tym razem z podania kolegi skorzystał Patryk Czułowski, który huknął nie do obrony pod poprzeczkę. W 69 minucie Patryk Dorosz strzałem głową ustalił wynik na 5:0 po kolejnym dośrodkowaniu z rzutu różnego.

– Spodziewaliśmy się trudnego meczu, bo Bug nie raz w tym sezonie pozytywnie zaskoczył. Zamiast tego była jednak pełna dominacja

i wynik 5:0, a mogło być jeszcze wyżej. Mieliśmy kolejne okazje, chociażby po strzałach Patryka Czułowskiego czy Kamila Bisa. Mam nadzieję, że podtrzymamy teraz dobrą passę także na Lubliniance. Bardzo chcemy, żeby ta seria potwała więcej niż dwa mecze. Po dobrym występie z optymizmem pojedziemy jednak do Lublina. Aby tam osiągnąć dobry rezultat musimy podtrzymać: intensywność, nieustępliwość oraz agresję w obronie – mówi Marcin Zajac, trener Łady.

Sporo emocji dostarczył też sobotni mecz w Krasnymstawie. Tamtejszy Start przegrał ostatecznie z Orłętami Spomlek 1:4. Kluczowe dla losów spotkania były dwie czerwone kartki, które gospodarze obejrżeli w przeciągu kilkunastu sekund, już na początku drugiej odsłony. Krystian Florek wyleciał od razu z boiska, a Daniel Chariasz dostał drugie „żółtko”. Wszystko zaczęło się od faulu Floraka.

– Trudno dokładnie powiedzieć, co tam się wydarzyło. To było albo łapanie za szyję, albo uderzenie w twarz. Wiadomo, że te kartki miały duży wpływ na przebieg meczu, ale już w pierwszej połowie graliśmy dobre zawody – mówi Rafał Dudkiewicz, trener ekipy z Radzyna Podlaskiego.

Do przerwy było 2:1 dla biało-zielonych, a skoro przyjeźdźni przez ponad pół godziny grali 11 na 9, to wynik 4:1 można uznać za najniższy wymiar kary. Warto jednak dodać, że to było szóste zwycięstwo Orłąt w tym sezonie (na osiem meczów). Dzięki temu drużyna trenera Dudkiewicza umocniła się w czubie tabeli.

W niedzielę swoje zrobił Hetman. Zamościanie pokonali w derbach Tanew Majdan Stary 4:0. Do przerwy wielki faworyt prowadził tylko jedną bramką, ale po godzinie gry upewnił się, że o żadnej nerwowej końcówce nie będzie mowy. Gole

zdobyl: Dominik Skiba oraz Igor Szczygieł, a w końcówce czwartego dorzucił Mikołaj Kosior.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA IV LIGA

Łada 1945 Biłgoraj – Bug Hanna 5:0 (Perdun 15, Goncharevich 36, Knap 38, Czułowski 60, Dorosz 69)

• **Lewart Lubartów – Huragan Międzyrzec Podlaski 7:1** (Gede 17, Demianenko 27, 36, 50, Bednarczyk 55, Żelisko 64, 70 – Maksymenko 90-z karnego) • **Tur Milejów – Orłęta Łuków 5:0** (Kobus 14, 65, Pryliński 19, Zajac 63, Parada 90) • **Start Krasnostaw – Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:4** (Florek 18 – Cudowski 17, Gustavo 39, Obroślak 68-z karnego, Warda 77) • **MKS Ruch Ryki – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:3** (Bułhak 23, 45 – D. Szuta 29, Żerucha 31, Łuczowski 59) • **Motor II Lublin – Janowianka Janów Lubelski 2:2** (Kraska 32, K. Brzozowski 56 – Brillant 27, Piech-

niak 55) • **Tanew Majdan Stary – Hetman Zamość 0:4** (Wardęski 33, Skiba 62, Szczygieł 68, Kosior 80) • **Granit Bychawa – Lublinianka Lublin 0:1** (Kherouf 44).

1. Hetman	8	22	26-6
2. Orłęta R.	8	19	24-12
3. Lewart	8	18	26-8
4. Tomasovia	8	17	16-7
5. Łada	8	15	21-8
6. Lublinianka	8	15	21-10
7. Janowianka	8	14	16-11
8. Start	8	12	15-19
9. Tur	8	10	14-15
10. Granit	8	10	10-16
11. Bug	8	9	15-16
12. Ruch	8	7	15-21
13. Orłęta Ł.	8	7	7-17
14. Motor II	8	6	13-16
15. Tanew	8	0	4-25
16. Huragan	8	0	6-42

4-5 października: Tomasovia – Granit • Janowianka – Ruch • Orłęta Radzyń Podlaski – Motor II • Orłęta Łuków – Start • Hetman – Tur • Huragan – Tanew • Bug – Lewart • Lublinianka – Łada.

30 WRZEŚNIA

WTOREK | 20:30 | HALA GLOBUS

BILETY NA EVENTIM.PL

BETCLIC II LIGA**KKS 1925 Kalisz – Olimpia****Grudziądz 0:3** (Dominik Frelek 49, Benjamin Czajka 56, Max Pawłowski 90) ● **Sandecja Nowy Sącz – Unia Skierniewice 1:3**(Adam Brenkus 11 – Kamil Sabiřto 37, 67, Julian Kamiński 78) ● **Ślask II Wrocław – Podhale****Nowy Targ 0:1** (Jakub Rubiř 90) ●**Świt Szczecin – Chojniczanka****Chojnice 2:2** (Krzysztof Ropski 32, Dawid Kort 78-karny

– Damian Nowacki 27, Jakub

Żywicki 90) ● **Warta Poznań****– Stal Stalowa Wola 3:1** (Tomasz

Wojcinowicz 35, Kacper

Szymanek 73, Marcel Zylla 78

– Olaf Nowak 82) ● **Podbeskidzie****Bielsko-Biała – Rekord Bielsko-****Biała** zakończył się pozamknięciu wydania ● **ŁKS II Łódź****– Zagłębie Sosnowiec**poniedziałek 19.30 ● **Sokół****Kiećzew – Hutnik Kraków 2:0**

(Aleksander Kubiak 24, Oskar

Kubiak 32) ● **GKS Jastrzębie****– Resovia 1:2** (Bartosz

Baranowicz 87-karny – Kornel

Rębisz 70, Jordan Jokel 90).

1.Olimpia 10 21 22-12

2.Podhale 10 18 13-7

3.Unia 10 16 19-13

4.Stal 10 16 22-17

5.Resovia 10 16 19-14

6.Warta 10 16 14-11

7.Hutnik 10 15 19-16

8.Sandecja 10 15 18-16

9.Podbeskidzie 9 14 13-13

10.Sokół 10 12 18-17

11.Ślask II 10 12 15-15

12.Kalisz 10 12 11-13

13.Zagłębie 9 12 13-16

14.Świt 10 12 16-21

15.Rekord 9 9 11-16

16.Chojniczanka 10 8 14-21

17.ŁKS II 9 7 10-15

18.Jastrzębie 10 3 8-22

3-5 października: Hutnik – Świt ●

Kalisz – Sandecja ● Olimpia

– Sokół ● Podbeskidzie – Warta ●

Podhale – ŁKS II ● Resovia

– Rekord ● Stal – Chojniczanka ●

Unia – Ślask II ● Zagłębie – Jastrzę-

bie.

Dymisja w Mielcu, remis we Wrocławiu

BETCLIC I LIGA W derbach Podkarpacia Stal Rzeszów po bardzo emocjonującym spotkaniu pokonała swoją imienniczkę z Mielca. Po końcowym gwizdu działacze spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy postanowili, że było to ostatnie spotkanie, w którym mielczanami dowodził trener Ivan Djurdjević

Bartosz Surman

Derbowe spotkanie w Rzeszowie lepiej zaczęło się dla gospodarzy, choć na pierwszego gola trzeba było trochę poczekać. Wynik otworzył „golem do szatni” Jonathan Junior. Po przerwie na 2:0 podwyższył Szymon Łyczko, ale niebawem Mario Losada zdobył gola kontaktowego. Emocje sięgnęły zenitu w końcówce. Najpierw w 89 minucie do siatki ekipy z Mielca trafił Kacper Masiak, a chwilę później nadzieję gości przedłużył Maciej Domański. Więcej goli już jednak nie padło i trzy punkty zostały w Rzeszowie.

Po spotkaniu władze Stali Mielec poinformowały o rozstaniu ze swoim trenerem. – Klub FKS Stal Mielec informuje, że Ivan Djurdjević przestaje pełnić funkcję trenera – przekazano w oficjalnym komunikacie.

Djurdjević objął mielczan pierwszego kwietnia kiedy drużyna występowała jeszcze w PKO BP Ekstraklasie, ale nie uchronił jej przed spadkiem. W Betcliu I Lidze jego zadaniem było zbudowanie drużyny od nowa i walka o jak najwyższe cele. To się jednak nie udało. Szkoleniowiec poprowadził Stal w 20 meczach i zanotował jedynie cztery zwycięstwa siedem remisów i aż dziewięć porażek. Nazwisko nowego szkoleniowca klub ma ogłosić niebawem.

Ciekawie w tej serii gier zapowiadało się spotkanie we Wrocławiu. Ślask



Ślask i Polonia podzieliły się punktami

KRYSZYNA PĄCZKOWSKA/ŚLASKWROCLAW.PL

prowadził z Polonią 1:0 po bramce Piotra Samca-Talara, ale tuż po zmianie stron wyrównał Łukasz Zjawieński. Efekt? Obie drużyny musiały zadowolić się remisem.

– Mecz był bardzo trudny, ale takiego się spodziewaliśmy. Koniec końców obie drużyny zasłużyły na punkt. Remis jest sprawiedliwy. W pierwszej połowie byliśmy lepsi, momentami nawet znacznie. Jedynym problemem był brak spokoju w ostatniej tercji boiska – ocenia trener gospodarzy Ante Simundza.

W niedzielny wieczór Górnik Łęczna zmierzył się na wyjeździe z Chro-

brym Głogów. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. Wynik tego spotkania można sprawdzić na naszym portalu pod adresem dziennikwschodni.pl.

BETCLIC I LIGA**GKS Tychy – Pogoń Siedlce 1:3**

(Kamil Głogowski 57 – Miłosz Drag

41, Marcin Flis 68-karny, 72) ● **Pusz-****cza Niepołomice – Odra Opole 1:1**

(Kosei Iwao 58 – Adrian Purzycki 59)

● **Stal Rzeszów – Stal Mielec 3:2** (Jo-

nathan Junior 44, Szymon Łyczko 61,

Kacper Masiak 89 – Mario Losada 69,

Maciej Domański 90) ● **Ślask Wro-**

claw – Polonia Warszawa 1:1 (Piotr Samiec-Talar 19 – Łukasz Zjawieński 50) ● **Miedź Legnica – Znicz Pruszków 2:1** (Oliwier Szymoniak 45, Marcel Mansfeld 46 – Radosław Majewski 40-karny) ● **Wieczysta Kraków – Ruch Chorzów 4:2** (Stefan Feiertag 18, 64, Paweł Łysiak 78, Rafael Lopes 88 – Nikodem Leśniak-Paduch 28, Marko Kolar 48) ● **Chrobry Głogów – Górnik Łęczna** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – ŁKS Łódź** poniedziałek 17 ● **Wisła Kraków – Polonia Bytom** poniedziałek 19.

1. Wisła	9	22	32-10
2. Wieczysta	10	21	24-11
3. Ślask	11	21	19-16
4. Polonia B.	10	19	18-12
5. Stal Rz.	11	17	18-17
6. Ruch	11	16	17-16
7. Pogoń G. M.	10	15	20-16
8. Pogoń S.	11	15	14-11
9. Polonia W.	11	14	17-18
10. Odra	11	14	11-14
11. Miedź	11	14	16-23
12. Chrobry	10	13	14-12
13. ŁKS	10	12	14-14
14. Tychy	11	11	16-23
15. Stal M.	11	11	15-24
16. Puszcz	11	10	10-13
17. Górnik	10	6	13-22
18. Znicz	11	6	13-29

3-5 października: Górnik – Miedź ● ŁKS – Tychy ● Odra – Wieczysta ● Pogoń S. – Pogoń G.M ● Polonia B. – Puszcz ● Polonia W. – Stal Rz. ● Stal M. – Chrobry ● Wisła – Ruch ● Znicz – Ślask.

Została tylko Avia

PIŁKA NOŻNA W pierwszej rundzie STS Pucharu Polski nie brakowało niespodzianek. Jednym z bardziej zaskakujących wyników był ten ze Świdnika. Avia ograła pierwszoligowy Ruch Chorzów 3:1 i będzie jedynym przedstawicielem województwa lubelskiego w 1/16 finału rozgrywek

Górnik Łęczna przegrał wysoko z Cracovią, Motor Lublin odpadł po rywalizacji z Arką Gdynia. Dalej gra za to Avia, który zrewanżowała się „Niebieskim” za pucharową porażkę sprzed roku. Wówczas Ruch wygrał przy ul. Sportowej... 3:1. Czwartkowe spotkanie zakończyło się takim samym wynikiem, ale już na korzyść drużyny Wojciecha Szaconia.

Żółto-niebiescy tym samym świetnie odpowiedzieli na porażkę w derbowym meczu ze Świdniczaną. Wiadomo, jak ważna jest dla nich w tym sezonie liga, ale mogą się też szykować na kolejny mecz w STS Pucharze Polski. Losowanie 1/16 finału zaplanowano na najbliższą środę, o godz. 17. Transmisję będzie można obejrzeć na portalu sport.tvp.pl. (BS)

I RUNDA STS PUCHARU POLSKI**ŁKS II Goczałkowice Zdrój – Stal Stalowa Wola 3:1 po dogrywce**

(Jacek Wuwer 44, Michał

Fidziukiewicz 110, Filip Żagiel

120 – Jakub Svec 30) ● **Miedź II****Legnica – Świt Szczecin 1:3**

(Mateusz Ciapa 68 – Grzegorz

Aftyka 52-karny, Dawid Kort 58,

70) ● **Warta Poznań – Polonia****Bytom 0:1** (Kamil Wojtyra 34) ●**Stal Rzeszów – Korona Kielce****0:1** (Pau Resta 64) ● **Stal Mielec****– Puszcz Niepołomice 1:2**

(Natan Niedźwiedz 12 – Adam

Basse 39, Olaf Korczakowski

66) ● **Gryf Słupsk – Polonia****Warszawa 1:0 po dogrywce**

(Daniel Piechowski 117) ●

Polonia Środa Wielkopolska**– Olimpia Grudziądz 1:3** (Bartosz

Bartkowiak 7 – Benjamin Czajka

35, Max Pawłowski 42, Filip

Koperski 84) ● **GKS Katowice****– Wisła Płock 3:2** (Ilja Szkurin

17, Bartosz Nowak 65, 91, 101



Avia Świdnik to ostatni z przedstawicieli województwa lubelskiego w STS Pucharze Polski

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

– Quentin Lecoeuche 59, Wiktor

Nowak 90) ● **Legia II Warszawa****– Górnik Zabrze 0:3** (Maksym

Chłań 14, Luka Zahović 45,

Kamil Lukoszek 55) ● **Pogoń****Grodzisk Mazowiecki – Lechia****Gdańsk 0:1** (Aleksandar Cirković53) ● **Siarka Tarnobrzeg****– Hutnik Kraków 0:1** (BartoszBiś 62-samobójcza) ● **Korona II****Kielce – Piast Gliwice 0:1** (JasonLokilo 61) ● **Małapanew Ozimek****– Znicz Pruszków 1:2 po****dogrywce** (Pawło Kowal 56

– Dominik Sokół 87, Oskar

Koprowski 100) ● **Beskid****Andrychów – Chojniczanka****Chojnice 0:3** (Maciej Firlej 34,

Damian Michalik 42, Valerij

Sabala 83) ● **Flota Świnoujście****– GKS Jastrzębie 2:2 po****dogrywce, karne 5:3** (Kacper

Kasperowicz 80, Hubert Turski

105 – Bartosz Baranowicz

87-karny, Szymon Mroczo 94)

● **Górnik Łęczna – Cracovia 1:5**

(Branislav Spacil 89 – Martin

Minczew 19, 37, Mikkel

Maigaard 26, Kahveh

Zahiroleslam 52, Dominik Piła

55) ● **ŁKS Łomża – Odra Opole****0:2** (Konrad Nowak 8, JakubSzrek 14) ● **GKS Wiekielec****– Podbeskidzie Bielsko-Biała****2:1** (Marcel Bajko 23, Wojciech

Zieliński 51 – Paweł Depka

83-samobójcza) ● **Miedź****Legnica – Pogoń Siedlce 2:0**

(Marcel Mansfeld 8, Kamil

Antonik 50) ● **Zawisza****Bydgoszcz – GKS Tychy 2:0** (Filip

Kozłowski 75, Marcel Wszolek

90) ● **Bruk-Bet Termalica****Nieciecza – Widzew Łódź 2:2 po****dogrywce, karne 4:5** (Andrzej

Trubeha 55, Kamil Zapolnik 80

– Fran Alvarez 19, Julian Shehu

90) ● **Avia Świdnik – Ruch****Chorzów 3:1** (Szymon Kamiński

61, Dominik Pisarek 74, Patryk

Małecki 90 – Patryk Szwedzik

21) ● **Odra Bytom Odrzański****– Wisła Kraków 0:1** (AngelRodado 82) ● **Radomiak Radom****– Zagłębie Lubin 0:2 po****dogrywce** (Marcel Reguła 105,120) ● **ŁKS Łódź – Chrobry****Głogów 5:3 po dogrywce** (Serhij

Krykun 13, Mateusz

Lewandowski 24, 32, Bastien

Toma 114, Jasper Löffelsend

120 – Kacper Laskowski 20,

Piotr Janczukowicz 59-karny,

Michał Kozajda 62) ● **Arka****Gdynia – Motor Lublin 1:0 po****dogrywce** (Kamil Jakubczyk 103)● **Lechia Tomaszów Mazowiecki****– Ślask Wrocław 30 września.**

Piast wraca do żywych

PKO BP EKSTRAKLASA Po siedmiu meczach ligowych sezonu 25/26 Piast Gliwice miał na koncie ledwie trzy gole i cztery punkty. W sobotę drużyna Maksza Moldera pokonała jednak Bruk-Bet Termalikę Nieciecza... 4:2, chociaż wcale się na to nie zanościło

Co ciekawe, po 20 minutach meczu to goście prowadzili już 2:0. Przed przerwą ważnego i pięknego gola po strzale z woleja zdobył jednak Adrian Dalmau. A kwadrans po zmianie stron było już 3:2. Gospodarzy nie powstrzymała nawet czerwona kartka dla Dalmau z 70 minuty. W doliczonym czasie gry Erik Jirka w pojedynkę wyprowadził kontrę i sam ją zakończył celnym strzałem do siatki, a Piast wygrał pierwszy raz w tym sezonie. (LUKISZ)

PKO BP EKSTRAKLASA
Cracovia – Górnik Zabrze 1:1 (Zahiroleslam 89 – Liseth 73) ●
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 3:0 (Długosz 16, 51, Remacle 87) ●
Legia Warszawa – Pogoń Szczecin zakończył się po zamknięciu tego wydania ●
Motor Lublin – Radomiak Radom zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 20.30 ●
Piast Gliwice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 4:2 (Dalmau 40, Sanca 51, Rivas 60, Jirka 90+6 – Hilbrycht 9, Trubeha 20) ●
Wisła Płock – GKS Katowice 1:1 (Rogelj 45 – Wasielewski 54) ●
Zagłębie Lubin – Arka Gdynia zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 18 ●
Widzew Łódź – Raków Częstochowa 0:1 (Diaby-Fadiga 90+3) ●
Lech Poznań – Jagiellonia Białystok 2:2 (Bengtsson 46, Ishak 59-z karnego – Imaz 45, Pietuszewski 48).

1. Górnik	10	19	15-8
2. Cracovia	9	18	17-10
3. Korona	10	18	14-7
4. Jagiellonia	9	18	16-12
5. Wisła	9	17	11-6
6. Lech	9	15	17-16
7. Legia	8	12	11-6
8. Radomiak	9	11	15-16
9. Raków	9	11	10-13
10. Zagłębie	8	10	16-13
11. Widzew	10	10	13-13
12. Motor	8	10	9-12
13. Pogoń	9	10	14-18
14. Termalica	10	9	13-17
15. Arka	9	9	5-10
16. Katowice	10	8	11-21
17. Piast	8	7	7-9
18. Lechia	10	6	18-25

Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe.

3-5 października: Arka – Cracovia ● Bruk-Bet Termalica – Widzew ● GKS Katowice – Lech ● Górnik – Legia ● Jagiellonia – Korona ● Lechia – Wisła ● Pogoń – Piast ● Radomiak – Zagłębie ● Raków – Motor (niedziela, 5 października, godz. 14.45).

Rehabilitacja za puchar?

PKO BP EKSTRAKLASA Po słabym meczu pucharowym w Gdyni piłkarze Motoru już w poniedziałek wrócą do walki o ligowe punkty. Tym razem czeka ich domowe spotkanie z Radomiakiem. Pierwszy gwizdek zaplanowano dopiero na godz. 20.30. Transmisja w Canal+ Sport 3, a u nas tekstowa relacja na żywo

Łukasz Gładysiewicz

Przed losowaniem STS Pucharu Polski piłkarze i kibice Motoru pewnie chcieli uniknąć przede wszystkim dalekiej podróży w środku tygodnia. Los przydzielił im jednak Gdynię, a na dodatek występ w czwartek o 20.30. Skoro trzeba jechać kilkaset kilometrów, to przed spotkaniem wielu pewnie myślało: oby tylko nie było dogrywki. W tym wypadku życzenie też nie zostało spełnione. Nie dość, że żółto-biało-niebiescy rozegrali 120 minut, to dodatkowo drugi rok z rzędu wyłożyli się już na pierwszej przeszkodzie. Przegrali z Arką 0:1 i resztę rozgrywek „pucharu tysiąca drużyn” obejrzą w telewizji.

Czasu na przygotowania do meczu z Radomiakiem za dużo nie będzie, ale tak się szczęśliwie złożyło, że rywale swój mecz z Zagłębiem Lubin też grali w czwartek. Co więcej, również biegali po boisku 120 minut, a na konie, tak samo, jak „Motorowcy” musieli przełknąć gorzką pigułkę, bo po dublecie Marcela Reguły do 1/16 finału rozgrywek awansowali „Mie-dziowi”.

Trener Mateusz Stolarski oszczędził wielu podstawowych zawodników swojej drużyny. Wolne w czwartek dostali Ivan Brkić, Jakub Łabojko, Michał Król oraz Filip Luberecki, których w ogóle nie było w kadrze meczowej. Z „podstawy” od pierwszej minuty zagrali tak naprawdę jedynie: Marek Bartos i Bartosz Wolski. 90 minut zaliczył Jacques Ndiaye, a 72 Fabio Ronaldo. Około godzinki na murawie spędzili za to wprowadzeni z ławki: Ivo Rodrigues i Karol Czubak.

– Dla Motoru najważniejsza w tym sezonie jest liga. Stąd też aż osiem



zmian w wyjściowym składzie. Dużo zespołów poczyniło bardzo dobre ruchy kadrowe zarówno jeśli chodzi o piłkarzy, jak i o sztaby szkoleniowe. Sztaby są coraz bardziej rozbudowane, a tabela jest bardzo spłaszczona. W poprzedniej kampanii zajęliśmy siódme miejsce i była to niespodzianka dla wszystkich. Natomiast twardo stąpamy po ziemi. Mierzymy wysoko, ale zdajemy sobie sprawę, że swoją pozycję musimy ugruntować. Z Arką oczywiście chcieliśmy wygrać, bo w środku tygodnia byli z nami nasi kibice – mówił po meczu Mateusz Stolarski.

Jego podopieczni w trzech ostatnich występach wywalczyli pięć punktów. Spotkania z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza (1:1) i Zagłębiem (2:2) mogli jednak zarówno wygrać, jak i przegrać, bo choć nie brakowało dobrych momentów, to były i takie, w których dominowali rywale. W tym samym czasie Radomiak zdobył trzy „oczka” po wygranej z Piastem Gliwice. Przegrał za to w Warszawie z Legią 1:4 i w Katowicach z GKS 2:3. Zespół Joao Henriquesa 10 z 11 punktów wywalczyła na swoim stadionie. Z delegacji przywiozła tylko jeden remis (1:1 z Arką). Trzy pozostałe wyjazdy

kończyła porażkami, a w sumie na boiskach rywali straciła już 11 goli.

MOTOR ZAPRASZA NA MECZ WCZEŚNIEJ

Spotkanie Motor – Radomiak rozpocznie się dopiero o godz. 20.30, ale pod stadionem w Lublinie warto pojawić się znacznie wcześniej. Już o 17 wystartuje „Motorowe Miasteczko”, w którym, jak zwykle każdy znajdzie coś dla siebie. Będzie strefa gastronomiczna, sporo atrakcji dla najmłodszych, a do tego występy w ramach akcji „Motor daje szansę”.

Pierwsza runda i do widzenia

STS PUCHAR POLSKI Od dłuższego czasu mecze pomiędzy Arką Gdynia, a Motorem Lublin budzą ogromne emocje. Tak też było w „Pucharze Tysiąca Drużyn”. Do wyłonienia zwycięzcy w czwartkowym starciu potrzebna była dogrywka, w której gola na wagę awansu zdobył zespół znad morza

W porównaniu do ostatniego meczu ligowego trener Mateusz Stolarski zdecydował się na szereg zmian w wyjściowej jedenastce. Na podobny pomysł wpadł jego vis-a-vis czyli Dawid Szwarga. Efekt? W grze obu ekip w pierwszej połowie brakowało płynności i zgromadzeni na trybunach kibice przed przerwą nie zobaczyli ani jednego celnego strzału.

W drugiej połowie na murawie zaczęło się dziać zdecydowanie więcej. W 50 minucie po dośrodkowaniu do brzo głową strzelał Mathieu Scalet, ale Jędrzej Grobelny zdołał sparować piłkę na rzut rożny. Kilkanaście minut później na boisku zameldował się

Karol Czubak, który w Arce strzelał gole jak na zawołanie, ale nie został ciepło przyjęty przez kibiców. Obecny napastnik Motoru starał się przypomnieć o sobie fanom gospodarzy, ale nie zdołał strzelić bramki. Natomiast w doliczonym czasie gry to miejscowi trafili do siatki. Po dobrym dośrodkowaniu z prawej strony celną główką popisał się Sebastian Kerk. Gol nie został jednak uznany, bo we wcześniejszej fazie akcji Dawid Abramowicz uderzył rękoma w twarz Filipa Wójcika i po analizie VAR arbitry zdecydował się cofnąć grę i przyznać lublinianom rzut wolny. Kilka chwil później świetną okazję miał Abramowicz, ale nie potrafił jej wykorzystać i doszło do dogrywki.

Tuż po wznowieniu gry fatalny błąd popełnił Ivo Rogrigues, dzięki czemu Kamil Jakubczyk znalazł się w stuprocentowej sytuacji. Ofiarna interwencja Paskala Meyera utrudniła życie rywalowi i ostatecznie 21-latek przeniósł piłkę nad poprzeczką. Kilka chwil później, po kolejnym błędzie lublinian, sprzed pola karnego uderzał Kerk, ale piłka minęła bramkę Gaspara Tratnika. W 103 minucie golkeeper żółto-biało-niebieskich nie miał już nic do powiedzenia, kiedy po składnej akcji i zagranii Patryka Szysza gola zdobył Jakubczyk.

Po straconym gołu Motor szukał bramki wyrównującej, ale gdynianie zagrali dobrze w defensywie i wynik

już się nie zmienił. Tym samym podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego pożegnali się z STS Pucharem Polski już po pierwszej rundzie.

(BS)

Arka Gdynia – Motor Lublin 1:0 po dogrywce (0:0)

Bramka: Jakubczyk (103).

Arka: Grobelny – Predenkiewicz (58 Navarro), Zator, Marjanik, Celestine, Kocyla (78 Kerk) – Szysz, Nguiamba (90 Perea), 8. Sidibe, Rusyn (78 Abramowicz) – Percan (59 Jakubczyk).

Motor: Tratnik – Wójcik, Bartos, Meyer, Palacz – Ronaldo (72 Haxha, 100 Karasek), Samper (62 Rodrigues), Wolski, Scalet, N'Diaye (91 van Hoven) – Dadasov (62 Czubak).

Żółte kartki: Jakubczyk, Abramowicz, Navarro, Kerk, Perea – Wójcik, N'Diaye, Palacz, Wolski, Czubak, Meyer. **Sędziował:** Marcin Szczerbowicz (Olsztyn).



OSIEDLE
— EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA
NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl